

LICZNIK GRODZKIEGO
**Hucpa
marszałka
Senatu trwa
już 339 dni!**

POLSKA

Opozycja chce sankcji dla... Polski

Nasz kraj bez wątpienia odczuje konsekwencje eskalacji konfliktu między Ukrainą a Rosją. Tymczasem polska opozycja organizuje spotkania z przedstawicielami instytucji europejskich ws. rzekomego łamania praworządności w Polsce. Z nieoficjalnych informacji wynika także, że lider PO Donald Tusk... wyjechał na narty. s.3

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Nord
Stream 2
wstrzymany!**

ROSJANIE WESZLI NA UKRAINĘ

Uznanie przez Władimira Putina niepodległości samozwańczych republik Doniecka i Ługańska natychmiast pociągnęło za sobą daleko idące konsekwencje. Od poniedziałkowego wieczoru suną tam kolumny rosyjskiego uzbrojenia. Dochodzi też do licznych prowokacji. Zachód ostrzega, że Rosja może chcieć przejąć kontrolę nad całymi obwodami donieckim i ługańskim, a nie tylko nad obszarami, gdzie obecni są prorosyjscy terroryści i najemnicy. – Ukraina nie ma prawa do suwerenności – uważa Kreml.

s.7

fot. YURI KOCHETKOV/PAP/EPA

ŚWIAT

Nakładają pierwsze sankcje na Moskwę

Po ogłoszeniu przez Putina „niepodległości” Donbasu prezydent USA Joe Biden objął go szybko sankcjami. Wiele osób liczyło, że ta reakcja to dopiero wstęp do prawdziwych i dotkliwych sankcji na Rosję, ale członek administracji Bidena powiedział anonimowo Agencji Reutera, że na razie ich nie będzie. s.6

POLSKA

Polska szykuje się do obrony

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o obronie ojczyzny, która zapewni m.in. szybszy wzrost nakładów na obronność, nowe źródła finansowania oraz zwiększenie liczebności armii. – Polska musi dysponować siłami zbrojnymi adekwatnymi do tej dzisiejszej sytuacji – powiedział wicepremier Jarosław Kaczyński. s.3

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/
w jutrzejszym wydaniu „Codziennej”



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE





Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Rosja ma wobec Polski i wszystkich krajów byłego bloku wschodniego swoje cele. Zrezygnuje z nich tylko wówczas, gdy będzie musiała, a nie z powodu jakichś sentymentów. \\

2

ŚRODA 23 LUTEGO 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Środa	23.02	Opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Na zachodzie pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Damian, Florentyn, Łazarz, Marta, Montan, Prymian, Roma, Romana, Seweryn
06:38	17:01	

Gdańsk	Lublin
5°C	4°C
4°C	3°C
Katowice	Kraków
5°C	5°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
6°C	7°C
2°C	2°C
Warszawa	Wrocław
5°C	8°C
3°C	2°C

Czwartek	24.02	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bogurad, Ermegarda, Józefa, Lucjusz, Maciej, Marek, Markusław, Montan, Wielebog
06:36	17:03	

Gdańsk	Lublin
7°C	7°C
5°C	1°C
Katowice	Kraków
9°C	9°C
3°C	2°C
Łódź	Poznań
8°C	8°C
5°C	6°C
Warszawa	Wrocław
8°C	9°C
5°C	6°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Dzień jak co dzień

Rosja zaatakowała Ukrainę, co było do przewidzenia. Niestety równie przewidywalne jest zachowanie Zachodu. W dniu, w którym pierwszą, najdalej drugą, informacją w serwisach powinna być ta o rezygnacji z uruchomienia Nord Streamu 2, politycy naszej opozycji spotykają się z przedstawicielami Unii Europejskiej, by alarmować. Nie w sprawie rosyjskiego zagrożenia, lecz rzekomych naruszeń praworządności w Polsce. Gdy widać dobrze, czemu służyła gra wokół Pegasusa i histeria wśród polskich polityków, ci nadal grają te same role. Andrzej Halicki wzywa UE do nałożenia sankcji. Nie na Gazprom, na Polskę – zbyt trudny jest u nas według niego dostęp do aborcji. Donald Tusk milczy, a jego sympatycy przekonują na wyścigi, że nie jest nikim ważnym, więc milczeć w takiej chwili ma pełne prawo. Zimny lutowy prysznik dla wielu okazał się niewystarczającym otrzeźwieniem.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Jak daleko sięgają roszczenia terytorialne Rosji

Wcześniej Władimir Putin pisał to w różnych swoich tekstach historycznych (czy raczej ahistorycznych), ale teraz, uzasadniając uznanie „niepodległości” rosyjskich władz okupacyjnych w Donbasie, powtórzył, że Ukraina to Rosja, a stworzył ją dopiero Lenin. To powinien być dla nas czerwony alarm. To już najwyraźniej doktryna państwowa. Zgodnie z tą logiką uznanie przez Lenina krajów będących do I wojny światowej częścią Cesarstwa Rosyjskiego (dodajmy, taktyczne, kłamliwe i bez treści, ale to Putin przemilcza) to działanie na szkodę Rosji i coś, co Rosja pragnie odwrócić. A jakie kraje jeszcze „uznał” Lenin oprócz Ukrainy? Białoruś, Finlandię, Litwę, Łotwę, Estonię, Mołdawię, Gruzję, Armenię, Azerbejdżan. I oczywiście, co nas najbardziej powinno interesować, Polskę. Dla nas to sygnał, że nie powinniśmy cofnąć się ani o krok w powstrzymywaniu rosyjskiego zagrożenia, rozbudowywać swoje możliwości obronne, energetyczne, gospodarcze, sojusznicze. A dla Finlandii na przykład to powinien być sygnał do natychmiastowego złożenia wniosku o członkostwo w NATO.



Marcin Wolski

Agresja i bezkarność

Czy agresja na Donbas
bardzo wiele zmieni?
Miękkie sankcje uszczypią
Rosję po kieszeni,
potępiać liczne fora wieloma głosami,
a Putin pójdzie dalej, techniką salami...
Bezkarny i bezczelny
jak Piotr albo Iwan,
wszelkie świata protesty
zamiecie pod dywan.
Aż ktoś mu się postawi,
poderwie swe wojska...
Kto to zrobi? Strach myśleć,
że dopiero Polska!

Ryszard
CzarneckiZazdroszczę
Afryce

Serio, zazdroszczę afrykańskiemu państwu Benin, które właśnie odzyskało skarby kultury zrabowane z jego terytorium przez Francję 130 lat temu. Francuscy koloniści obrabowali pałac królewski państwa Daho-mej, które wtedy istniało na terenie obecnego Beninu. Paryż przez lata chował głowę w piasek, aż w końcu afrykańskie skarby zwrócił. Polacy są w gorszej sytuacji niż Murzyni z Beninu. Naszych skarbów kultury nie oddali ani Niemcy, ani Rosjanie, ani Szwedzi, którzy złupili nam biblioteki i masę rękodzieł podczas potopu przed prawie... 400 laty! Macron, być może chcąc nie chcąc, ale miał w tej sprawie większe serce niż Putin, Merkel czy szwedzki król Karol Gustaw razem wzięci. Ciekawe, że Berlin, który nie jest skłonny oddawać nam dzieł sztuki, oddał Nigerii bardzo cenną kolekcję tzw. brązów z Beninu (to nie tylko nazwa państwa, ale też nazwa jednego z nigeryjskich regionów). Niedługo Francja odda zrabowane skarby kultury Senegalowi. Polska na to wciąż czeka. W tej sprawie nasi sąsiedzi ze wschodu, zachodu i z północy solidarnie nie chcą o tym słyszeć. Tak jakby siódme przykazanie „Nie kradnij” nie dotyczyło skarbów kultury...

Jacek
LiziniewiczCzas
na zgodę

Władimir Putin zrobił to, z czego słynie Rosja od zarania. Właził z butami do innego państwa, narzucając mu siłą własną wizję historii i spojrzenie na rzeczywistość. Obłudnie walczy o prawa jakichś domniemyanych mniejszości. Wszyscy Polacy wiedzą, jaki jest finał tej historii. Pograżony w chaosie wschód Europy stanie się z pewnością jednym z najbiedniejszych rejonów świata. Na tym polega sowieckie wyzwoleństwo. Dziś jednak należy wyciągnąć z tego ostateczny wniosek. Rosja to nie jest normalne państwo, z którym można prowadzić grę i politykę. To wróg wszystkich wartości, w które jeszcze w naszym kraju wierzymy. Z tym wrogiem nie wolno się spotykać, tulić, brać od niego pieniędzy i w żadnej materii współpracować. Myślę, że co do tego dzisiaj zgodzi się zdecydowana większość naszego narodu. To jasne wskazanie wroga może paradoksalnie stać się podstawą do zgody narodowej. Niech już do zsyppu trafiają te wszystkie teorie i mądrości o realizmie politycznym. W Polsce nie powinno już być miejsca dla rusofilstwa i rublochłapów. Raz na zawsze skończmy ze słuchaniem głupców, którzy z wroga robią partnera. Inaczej będziemy następni po Ukrainie.



BEZPIECZEŃSTWO \ Rząd przyjął projekt ważnej ustawy

Polska szykuje się do obrony

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o obronie ojczyzny, która zapewni m.in. szybszy wzrost nakładów na obronność, nowe źródła finansowania oraz zwiększenie liczebności armii. – Polska musi dysponować siłami zbrojnymi adekwatnymi do tej sytuacji, która dzisiaj jest, czyli siłami zbrojnymi, które będą zdolne odeprzeć atak i które będą na tyle silne, by do tego ataku nie doszło – powiedział wicepremier Jarosław Kaczyński.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

W poniedziałek prezydent Rosji Władimir Putin wydał rozkaz wkroczenia na wschodnią Ukrainę.

W związku z wydarzeniami na Ukrainie i możliwością wystąpienia cyberataków premier Mateusz Morawiecki podpisał zarządzenie o podwyższeniu stopnia alarmowego dotyczącego zagrożeń w cyberprzestrzeni z ALFA-CRP do CHARLIE-CRP. To trzeci spośród czterech stopni, które przewidują przepisy. Jak powiedział PAP Janusz Cieszyński, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa, stopień ten ma obowiązywać do 4 marca. Oznacza to m.in. wprowadzenie całodobowych dyżurów administratorów oraz personelu uprawnionego do podejmowania decyzji w sprawach bezpieczeństwa systemów.

Prezydent Andrzej Duda spotkał się wczoraj w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego m.in. z premierem Morawieckim, wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim, ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem oraz szefem MSWiA Mariuszem Kamińskim. Prezydent podkreślił, że potrzebne jest



Prezydent Andrzej Duda zwołal wczoraj w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego naradę najważniejszych polskich polityków | fot. Twitter/d

nałożenie poważnych sankcji na Rosję, a wschodnia flanką NATO musi zostać wzmocniona. Jak przekazał prezes PiS Jarosław Kaczyński, narada była poświęcona m.in. rozbudowie naszych sił zbrojnych. – Polska musi być bezpieczna, Ukraina musi być ocalona, bo to jest interes odnoszący się zarówno do sytuacji strategicznej Polski, jak i w ogóle całej Europy – ocenił.

Również wczoraj wicepremier Jarosław Kaczyński

i minister Mariusz Błaszczak wystąpili na konferencji prasowej po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów, podczas którego omówiono projekt ustawy o obronie ojczyzny. – To jest ustawa, która ma nie tylko uporządkować bardzo dzisiaj zmatowane prawo odnoszące się do kwestii obrony państwa, ona znosi czerną historię ustaw. Przede wszystkim jest to ustawa, która ma stworzyć podstawy prawne, także stworzyć instrumen-

ty finansowe dla radykalnej rozbudowy naszej armii, zarówno jeśli chodzi o jej skład osobowy, jej wielkość, jak i jej uzbrojenie – powiedział Jarosław Kaczyński. – Polska musi dysponować siłami zbrojnymi adekwatnymi do tej sytuacji, która dzisiaj jest, czyli siłami zbrojnymi, które będą zdolne odeprzeć atak i które będą na tyle silne, by do tego ataku nie doszło, by ich siła odstraszająca wystarczyła, aby do takiego ataku zniechęcić, bo oczy-

wiście potrzebujemy pokoju i chcemy pokoju, ale „chcąc pokoju, szykuj się do wojny” – podkreślił. Jak przypomniał minister Błaszczak, projekt powstał dzięki zaangażowaniu lidera Zjednoczonej Prawicy. Utworzony zostanie Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, który ma zapewnić dodatkowe środki na rzecz rozwoju wojska. W ustawie przewidziana jest dobrowolna zasadnicza służba wojskowa skierowana do osób młodych.

Opozycja chce sankcji dla... Polski

SKANDAL \ Widmo wojny tuż za naszą wschodnią granicą staje się coraz bardziej realne. Bez wątpienia nasz kraj odczuje konsekwencje eskalacji konfliktu między Ukrainą a Rosją. Tymczasem polska opozycja organizuje sobie spotkania z przedstawicielami instytucji europejskich ws. rzekomego łamania praworządności w Polsce. Z nieoficjalnych informacji wynika także, że lider PO Donald Tusk... wyjechał na narty.

Niemal wszyscy najważniejsi politycy na naszym kontynencie zajmują się w ostatnich dniach kryzysem na Ukrainie i imperialistycznymi zapędami Rosji. Tymczasem polska opozycja ma ważniejsze sprawy na głowie, m.in. podważanie tego, że polskie prawo jest ważniejsze od europejskiego. „Z Borysem Budką zaczynamy spotkanie z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego na temat pra-

worządności i konsekwencji pseudoorzeczenia Trybunału Przyłębskiej ws. wyższości prawa polskiego nad europejskim” – napisała wczoraj na Twitterze Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Post szybko spotkał się z ostrą krytyką. „Putin zawsze na was może liczyć” – napisał jeden z użytkowników serwisu. „Kobieto, w momencie ataku Rosji na Ukrainę demontujecie państwo polskie? Czy wam Pan

Bóg rozum odebrał, czy aż takie macie zobowiązania wobec Putina?” – pyta inny komentator. Podobnych wpisów pod postem posłanki można znaleźć dziesiątki.

Do sprawy odniósł się wiceszef polskiej dyplomacji Szymon Szynkowski vel Sęk. „Dzisiaj, w tym konkretnym kontekście geopolitycznym, dla opozycji to jest zadanie numer jeden?! – zapytał wiceszef MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk. „Podważanie

legalności instytucji państwowych i osłabianie krajowego porządku prawnego. Ktoś wspominał coś o Marine Le Pen (która podpisała dziś decyzję Putina) i sojusznikach Rosji?” – napisał wiceminister.

Zachowanie opozycji w tym trudnym czasie świetnie obrazuje też manifest jednego z najważniejszych polityków PO – Andrzeja Halickiego, który zaapelował do Brukseli, aby skierowała do TSUE kolejny wniosek przeciw-

ko Polsce. Tym razem chodzi o aborcję. – W imieniu Europejskiej Partii Ludowej wzywam Komisję Europejską, żeby przeszła od słów do czynów. Czas najwyższy złożyć odpowiedni wniosek do TSUE – oświadczył eurodeputowany PO. Jako „naruszenie europejskiego prawa” wskazał ochronę życia nienarodzonych, a walkę z nią określił „obroną praw kobiet”.

W całej tej układance politycznej ważne jest także zachowanie lidera PO Donalda Tuska, który od kilku dni bardzo oszczędnie zabiera głos ws. kryzysu na Ukrainie. Pojawiały się nieoficjalne informacje, że Tusk wybrał się... na narty.

.....

Jan Przemyski



NIK \ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało p.o. dyrektora warszawskiej delegatury NIK Beatę O. – dowiedziała się PAP. Według śledczych zatrzymana złożyła fałszywe zeznania oraz podlegała urzędnika KAS do ujawnienia informacji ws. prezesa NIK Mariana Banasia. Miała to zrobić na jego polecenie.

NASZ TEMAT \ Ostatnia szansa na udział w 10. Wielkim Wyjeździe na Węgry

Patrioci, jedźmy razem!

13 marca kluby „Gazety Polskiej” organizują 10. Wielki Wyjazd na Węgry. To już ostatnia szansa, aby zdecydować się na wyprawę, skontaktować z organizatorami i wspólnie z innymi polskimi patriotami wziąć udział w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Do udziału w Wielkim Wyjeździe na Węgry w rozmowie z „Codzienną” zachęcał szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”, działacz opozycji antykomunistycznej z czasów PRL Adam Borowski. – Po raz pierwszy na Węgrzech byłem w zeszłym roku. To są wspaniałe doznania, niezapomniane chwile i wielkie emocje, towarzyszące spotkaniom z węgierskimi przyjaciółmi, którzy nas cenią i którzy teraz są jednymi z naszych największych sojuszników w walce o suwerenność, bo są w podobnej sytuacji do nas – powiedział „Codzienną” Borowski. – Wszystkich gorąco zachęcam, jedźmy tam, wspierajmy się wzajemnie, pokażmy przywiązanie, że Polak, Węgier – dwa bratanki. Jedźmy razem, bo to są niezapomniane chwile i przeżycia, które zostaną w nas na długie miesiące, jeśli nie na lata – podkreślił.

Zapytaliśmy Adama Borowskiego o to, które ubiegłoroczne zdarzenia najbardziej zapadły mu w pamięć. – Przede wszystkim spotkania z Węgrami, którzy na nasz widok, na widok dużej grupy Polaków płakali i dziękowali nam we łzach.



W Budapeszcie Polacy są zawsze witani z otwartymi rękami | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Obdarowywali nas węgierskimi flagami i szalikami. To niezapomniane chwile, kiedy człowiek brata się z nieznanym starcem, a ten dziękuje za to, że tam jesteśmy, że ich wspieramy, że dzięki nam oni nie są sami. Ta pamięć o wspólnej historii tkwi w nich i w nas. O tym, że nigdy ze sobą nie wojowaliśmy, że zawsze się wspieraliśmy. Pamięć o roku 1920, kiedy to Węgrzy przesłali

nam cały swój zapas amunicji, żebyśmy się bronili przed bolszewikami. To są piękne, wspaniałe przeżycia, które potem możemy przekazać tutaj, w Polsce, naszym rodzinom, przyjaciołom – powiedział Borowski. Szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” podkreślił, że to jednak nie koniec wspaniałych przeżyć. – Przy okazji możemy zobaczyć przepiękną stolicę Węgier – Bu-

dapeszt. To są również niezapomniane chwile – zauważył.

Nadal mają Państwo szansę na dołączenie do tego rocznego Wielkiego Wyjazdu na Węgry, ponieważ wciąż są wolne miejsca w pociągu, który zawiezie podróżnych do Budapesztu. – Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami pojedziemy specjalnie wynajętym pociągiem PKP Intercity z miejscami siedzą-

cymi i wagonami sypialnymi. Wyjeżdżamy 13 marca z Warszawy Centralnej, zatrzymujemy się we Włoszczowie, Krakowie Głównym, Katowicach. Do Budapesztu przyjedziemy 14 marca w godzinach porannych. Z dworca zostaniemy autobusami przewiezieni pod pomnik gen. Józefa Bema oraz pod pomnik Katyński, gdzie zostaną złożone wieńce. Następnie pojedziemy do hoteli. W dniu narodowego święta Węgier, 15 marca, weźmiemy udział w Marszu Pokoju, w którym Polacy będą szli na czele pochodu. W Budapeszcie spędzamy dwie noce (14/15 i 15/16 marca) – poinformowały kluby „Gazety Polskiej”. Warunkiem uczestnictwa w wyjeździe jest wpłata na specjalne konto: PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812.

Wielki Wyjazd na Węgry to niezwykle przeżycie, o którym trudno zapomnieć. Świadczą o tym liczne pozytywne relacje osób, które w przeszłości w nim uczestniczyły. Zachęcamy naszych Czytelników, którzy brali udział w Wielkim Wyjeździe na Węgry, do dzielenia się swoimi wspomnieniami. Relacje prosimy wysyłać do redaktora Jacka Liziniewicza na adres mejlowy: j.liziniewicz@gazetapolska.pl. Wybrane opublikujemy na naszych łamach.

Na granicy z Białorusią zatrzymano Rosjan

MIGRANCY \ Polska Straż Graniczna zatrzymała ubiegłej nocy dwóch Rosjan. Obaj znaleźli się w grupie cudzoziemców, którzy kamieniami i łas-

serami zaatakowali polskich funkcjonariuszy strzegących granicy polsko-białoruskiej. Jak podała rzeczniczka SG por. Anna Michalska, ostatniej doby doszło do kolejnych prób siłowego przedostania się przez granicę polsko-białoruską. – Cudzoziemcy obrzucali polskie patrole kamieniami. Oślepiano je laserami. We wtorek w jednej z grup zatrzymano dwóch Rosjan – poinformowała. Jak dodała, ostatniej doby granicę próbowało nielegalnie przekroczyć 30 osób. Do kolejnych prób doszło już po północy. Do godz. 7 rano funkcjonariusze SG unie-

możliwili przedostanie się na terytorium Polski kolejnym 18 osobom.

Do jednej z większych prób siłowego przekroczenia granicy doszło na terenie ochranianym przez placówkę SG w Dubiczach Cerkiewnych, gdzie w poniedziałek przed godz. 17 przez granicę chciały się przedostać 23 osoby. – Cudzoziemcy byli bardzo agresywni, rzucali kamieniami, a następnie przeszli na stronę polską. Musieliśmy wezwać dodatkowe patrole – powiedziała rzeczniczka

SG. Dodała, że wszyscy cudzoziemcy zostali zatrzymani. Byli wśród nich obywatele Iraku, Turcji, Egiptu, Ghany i Syrii. Z kolei na odcinku ochranianym przez placówkę SG w Mielniku białoruscy funkcjonariusze próbowali przecinać concertinę. Natomiast cudzoziemcy na widok polskich patroli wycofali się.

Polski rząd, walcząc z nielegalną imigracją z terytorium Białorusi, jednocześnie bardzo aktywnie przygotowuje się na przyjęcie prawdziwych uchodźców z tery-

torium Ukrainy. Administracja, zarówno rządowa, jak i samorządowa, otrzymała już wiele dni temu polecenie przygotowania odpowiednich miejsc do zakwaterowania znacznej liczby osób.

Wysiłki te zostały dostrzeżone nawet przez niechętne nam środowiska w krajach zachodniej Europy. „Kraje Europy Środkowej przygotowują się na falę uchodźców z Ukrainy. W zależności od scenariusza będą ich setki tysięcy, a nawet miliony. Polska jest wymieniana jako

najważniejszy kraj przyjmujący uchodźców” – napisał niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

W piątek polski rząd przyjął program Pomoc dla Ukrainy. Premier Mateusz Morawiecki utworzył międzyresortowe grupy robocze ds. przyjmowania uchodźców i rannych z Ukrainy. – W przypadku rosyjskiego ataku chcemy złagodzić jego skutki – powiedział szef rządu.

Piotr Korycki, PAP



ZAKOŃCZYĆ SPORY Z UNIĄ

OPINIA \ Takie spory, jak ten Polski z Komisją Europejską ws. Krajowego Planu Odbudowy, nie są do niczego nikomu potrzebne. Zwłaszcza wobec poważnych konfliktów geopolitycznych – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller.

fot. Krystian Maj/KPRM/d



fot. Pixabay/d

OKRADAJĄ KOŚCIOŁY NA MAZURACH

WŁAMANIA \ W ub. tygodniu nieznani sprawcy włamali się do trzech wiejskich kościołów w diecezji ełckiej: w Kruklanach i Orłowie w pow. giżyckim oraz w Kociołku Szlacheckim w pow. piskim. Włamania miały charakter rabunkowy.

POLSKA

5

POLITYKA \ Dziś protest AgroUnii w stolicy

Rusofil sparaliżuje Warszawę?

Na dziś w Warszawie planowane są protesty rolników. Ruch w stolicy z pewnością zostanie sparaliżowany, bo planowany jest przejazd ciągnikami pod Pałac Kultury i Nauki. Wszystko dzieje się w momencie napiętej sytuacji międzynarodowej, gdy Rosja atakuje suwerenną Ukrainę, a protest organizuje znany z prorosyjskiej i antyukraińskiej postawy Michał Kołodziejczak.

Jacek Liziniewicz

Michał Kołodziejczak to znany zwolennik otwarcia się na handel z Rosją. Podczas jednej z komisji sejmowych tak wspominał swoje relacje z partnerami ze wschodu. Podczas przemowy prawie płakał. – Drży mi teraz głos, ale mam przed oczami Rosjan, z którymi moja rodzina handlowała od bardzo dawna, którzy przywozili pieniądze do Polski. My wspólnie z nimi potrafiliśmy budować ten kraj, budować naszą gospodarkę. Pan dzisiaj w Telewizji Polskiej mówi o dziwnych wpływach rosyjskich? O czym Pan mówi? – pytał podczas sejmowej komisji rolnictwa Kołodziejczak.

Przy okazji karmił rolników propagandą antyukraińską. To regularny motyw.



Protesty rolników w stolicy organizuje znany z prorosyjskiej i antyukraińskiej postawy Michał Kołodziejczak z AgroUnii
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

O ile Rosja jest dobra i nie stanowi zagrożenia, o tyle skandalem jest handlowanie z Ukrainą. Kilka lat temu protestował przeciwko projektowi wspartemu z polskich środków, który zakładał założenie plantacji malin u naszych wschodnich sąsiadów. – 70 tys. najlep-

szych sadzonek malin pojedzie na Ukrainę. Wy zdajecie sobie sprawę, co się dzieje? Jak będziecie je sadzić, to powiedzcie Ukraińcom, żeby pług za głęboko nie wpuszczali, bo trafią na kości Polaków. I pewnie tymi samymi widłami będą sadzić, które wbijali w plecy Polakom.

A wy dzisiaj ich finansujecie – wyrzucał Kołodziejczak podczas jednego ze spotkań.

W ubiegłym roku przekonywał również, że nawozy w Polsce są drogie. Nie dlatego, że koszty ich produkcji wzrosły wraz z cenami gazu dyktowanymi przez Rosję, ale dlatego, iż polska pro-

dukcja wyjeżdża na Ukrainę. W grudniu ubiegłego roku Kołodziejczak, pytany o zagrożenia, mówił, że nie jest nim Rosja, ale niezgoda w kraju.

Przez lata Kołodziejczak miał również osobliwych współpracowników na protestach. Pojawiali się na nich m.in. Andrzej Rybak (znany z palenia kukły Żyda, Sorosa) i Aleksander Jabłonowski. Nie wiadomo, jacy jutro politycy będą wspierać Kołodziejczaka. W ostatnich tygodniach brał on udział w konferencji prasowej z... Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Lider AgroUnii wcześniej mówił o ludowcach „zdrajcy polskiej wsi”, którzy powinni zostać „zmieceni”. Sympatycy Kołodziejczaka ruszają o g. 7.30 z Sochaczewa. Będą się poruszać kolumną ciągników i na g. 10.00 szacuje się rozpoczęcie wiecu przed Pałacem Kultury i Nauki.

Wojna, którą przepowiedziano

„GAZETA POLSKA” \ Wydarzenia na wschodzie, jakie obserwujemy dzisiaj, wyprzedziły przewidywania wielu polityków i publicystów. W najnowszej „Gazecie Polskiej” znajdziemy jednak to, co najcenniejsze: analizę sytuacji, jej przyczyny i cele, jakie stawia sobie Moskwa. Jednym z takich tekstów jest rozmowa red. Piotra Lisiewicza z byłym ministrem obrony Antonim Macierewiczem.

Na pytanie, co ośmieliło Putina do rozpoczęcia antyeuropejskiej krucjaty, minister Macierewicz odpowiada: „Obecne wydarzenia to część globalnej i długofalowej polityki Federacji Rosyjskiej. A właściwie sojuszu rosyjsko-chińskiego. Pierwszą fazą tej operacji było to, co działo się w latach 2008–2010, i zostało wówczas zablokowane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Za to zapłacił on i wszyscy, którzy polegli nad Smoleńskiem, śmiercią. Prezydent Kaczyński skutecznie przeciwstawił się w latach 2005–2010 urzeczywistnieniu tych celów, które dzisiaj Rosjanie realizują, grożąc śmiercią Ukrainie i Europie”.

Zdaniem Macierewicza tym celem jest przywrócenie dominacji nad Europą Środkową oraz uzyskanie dominacji nad całą Eurazją. „Ten plan został skonstruowany pod koniec lat 80., gdy pierestrojka prowadziła do przemiany Związku Sowieckiego w Federację Rosyjską, czyli państwo niby niekomunistyczne. W istocie starano się utrzymać kraje postsowieckie poprzez dawny aparat komunistyczny, partyjny i agenturalny, przekształcający się w struktury kapitalistyczne” – przekonuje w obszernym wywiadzie minister Macierewicz.

.....
Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

Czas na sąd

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności ws. afery kopertowej, chowając się za immunitetem, którego uchylenia domaga się prokuratura. Licznik na portalu Niezależna.pl odmierzający, jak długo trwa ta hucpa, wskazuje już 339 dni.

Wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz w rozmowie z „Gazeta Polską Codziennie” stwierdził, że marszałek Senatu powinien w końcu stanąć przed wymiarem sprawiedliwości i odpowiedzieć na pytania prokuratury. – Musimy się dowiedzieć, czy faktycznie mamy do czynienia z osobą, która przyjmowała korzyści majątkowe od Polaków, i czy nadal powinien on pełnić funkcje polityczne w naszym państwie – stwierdził.

– Marszałek Senatu Tomasz Grodzki, tak desperacko zasłaniając się immunitetem w tej sprawie, niestety traci całą swoją wiarygodność – dodał poseł Prawa i Sprawiedliwości.

.....
(as)

Mit amantadyny blednie

ZDROWIE \ Na obecnym etapie badań twierdzenie o skuteczności amantadyny w leczeniu COVID-19 jest nieuprawnione – poinformował we wtorek prezes Agencji Badań Medycznych dr hab. n. med. Radosław Sierpiński. Równocześnie przestrzegł przed wprowadzaniem pacjentów w błąd i twierdzeniem, że amantadyna działa. Wczoraj podano, że testy potwierdziły 18 792 zakażenia koronawirusem, zmarło 325 osób.

Prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak kierujący badaniami klinicznymi w Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie dotyczącymi skuteczności amantadyny w leczeniu COVID-19, finansowanymi ze środków Agencji Badań Medycznych, przekazał w poniedziałek, że wstępne wyniki „wskazują na trend w kierunku skuteczności leku amantadyny u pacjentów włączonych do badania w ciągu pięciu dni od potwierdzenia zakażenia przy braku istotnych działań niepożądanych”.

Do tej wypowiedzi odniósł się dr hab. n. med. Radosław Sierpiński, prezes Agencji Badań Medycznych. – Częstkowe wyniki

badania prowadzone przez zespół prof. dr hab. n. med. Konrada Rejdaka z Lublina nie pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do rzekomej skuteczności amantadyny w leczeniu COVID-19. Na tym etapie stawianie jakichkolwiek twierdzeń co do działania amantadyny jest całkowicie nieuprawnione – powiedział dr Sierpiński. – Nie możemy w najmniejszym stopniu potwierdzić, że amantadyna działa we wczesnym leczeniu COVID-19, i nie tylko ze względu na małą grupę badanych pacjentów czy brak istotności statystycznej – dodał.

.....
(jp, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PANDEMIA \ Islamska Republika Iranu zwróciła Polsce 820 tys. szczepionek na COVID-19. Teheran zdecydował się na ten krok, gdyż okazało się, że medykamenty podarowane przez Polskę zostały wyprodukowane w USA przez amerykańską firmę.

REAKCJA ZACHODU \ Białe Dom nadal ma nadzieję, że dyplomacja zadziała

Nakładają pierwsze sankcje na Moskwę

Po ogłoszeniu przez Putina „niepodległości” Donbasu prezydent USA Joe Biden objął go szybko sankcjami. Wiele osób liczyło, że ta reakcja to dopiero wstęp do prawdziwych i dotkliwych restrykcji, ale członek administracji Bidena powiedział anonimowo Agencji Reutera, że na razie ich nie będzie.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Tuż po przemówieniu Putina rzecznik Białego Domu Jen Psaki zapowiedziała, że Biden podpisze rozkaz prezydencki nakładający sankcje na tzw. Republiki Ludowe Doniecką i Ługańską. – Spodziewaliśmy się takiego kroku ze strony Rosji i jesteśmy gotowi na natychmiastową reakcję – przekazała. Wkrótce potem Biden podpisał rozkaz, który zabrania Amerykanom inwestowania w Donbasie. Psaki podkreśliła, że te sankcje nie są częścią „szybkich i poważnych środków ekonomicznych, które przygotowujemy w koordynacji z sojusznikami i partnerami”.

Wielu komentatorów spodziewało się, że wobec radykalnej eskalacji rosyjskiej agresji rząd USA szybko nałoży bardziej dotkliwe sankcje. Członek administracji Bidena powiedział jednak Agencji Reutera, że wysłanie przez Putina „sił pokojowych” do Donbasu nie zostanie uznane przez USA za inwazję, która spowoduje obłożenie Rosji poważnymi sankcjami. Inny dodał, że USA będą używać dyplomacji, „dopóki czołgi nie ruszą” na resztę kraju. Nic na razie nie wiadomo też o ewentualnym odwołaniu spotkania sekretarza stanu Antony’ego Blinkena z jego rosyjskim odpowiednikiem, które miało być wstępem do spotkania Biden–Putin.



Dużo ostrzej zareagował premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, który nazwał działania Putina „rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego”

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Dużo ostrzej zareagował premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, który nazwał działania Putina „rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego”. Po spotkaniu sztabu kryzysowego Cobra Johnson zapowiedział, że Rosja niezwłocznie zostanie ukarana dotkliwymi sankcjami, a na tym się nie skończy. Ostatecznie brytyjskie sankcje objęły pięć rosyjskich banków oraz trzy osoby, w tym oligarchę i przyjaciela Putina Giennadija Timczenkę. Johnson podkreślił w parlamencie, że to dopiero początek „tego, co możemy zrobić”.

We wtorek w Paryżu spotkali się ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej, aby przedyskutować odpowiedź UE na działania Putina. Przed tym spotkaniem główny unijny dyplomata Josep Borrell powiedział dziennikarzom, że ta odpowiedź „oczywiście będzie w formie sankcji”, ale przyznał, że Unia na razie nie nałoży pełnego pakietu restrykcji przygotowanego na wypadek inwazji. – Nie powiedziałbym, że to inwazja na pełną skalę, ale rosyjscy żołnierze są na ukraińskiej ziemi – odpowiedział na pytanie o „siły pokojowe”.

Sąd pod naciskiem lobby aborcyjnego

BOGOTA \ Sędziowie kolumbijskiego Trybunału Konstytucyjnego zatwierdzili dekryminalizację aborcji do 24. tygodnia ciąży. Środowiska pro-life zauważają, że sędziowie są coraz bardziej ulegli wobec postulatów radykalnych aborcjonistów, których celem jest nieskrępowane prawo do usuwania ciąży.

Podczas poniedziałkowego nadzwyczajnego posiedzenia sędziowie kolumbijskiego Trybunału Konstytucyjnego stosunkiem głosów pięć do czterech orzekli, że dopuszczenie aborcji na życzenie do 24. tygodnia ciąży jest zgodne z ustawą zasadniczą. Tym samym instancja zdecydowała o wyższości „prawa reprodukcyjnego” kobiety nad prawem do życia osób nienarodzonych i wezwała władze państwowe do usunięcia przepisów, przeszkadzających ciężarnym w korzystaniu z pełni „praw seksualnych i reprodukcyjnych”. Jednocześnie sąd podtrzymał wcześniejsze przepisy dopuszczające terminację ciąży bez ograniczeń czasowych w przy-

padku zagrożenia życia matki, gwałtu oraz zdiagnozowania poważnych wad płodu.

W oczekiwaniu na decyzję przed siedzibą trybunału zebrali się przedstawiciele środowiska pro-life oraz zwolennicy całkowitego zniesienia zakazu aborcji. Manifestanci podzielili się na dwie grupy – cichy protest z hasłem „Milczenie niewinnych” oraz głośną manifestację nawołującą do całkowitej legalizacji terminacji ciąży. obrońcy życia nienarodzonego nie mają wątpliwości, że poniedziałkowe orzeczenie jest skutkiem narastającej presji ze strony lobby aborcyjnego, w tym przedstawicieli ProFamilia – największej kliniki abor-

cyjnej w kraju. Aktywiści pro-life zwracają uwagę, że w orzeczeniu trybunału kilkakrotnie użyto zwrotów rozpowszechnianych przez grupy lewicowe i feministyczne, które przedstawiają aborcję jako podstawowe prawo kobiet. – Trybunał zmarnował historyczną okazję do poprawienia wcześniejszych orzeczeń. To przegrana bitwa, ale wygramy wojnę. Nie możemy pozwolić, aby dzieci umierały – skomentował wyrok prezes platformy United for Life Jesús Magaña, wspominając, że duży wpływ na władze mają właściciele kliniki ProFamilia.

Poniedziałkowe orzeczenie sprawia, że Kolumbia staje się drugim dużym krajem Ameryki Płd., który pozwoli kobietom na przeprowadzenie aborcji bez podania przyczyny. Dotychczas ochrona życia nienarodzonego nie obowiązywała jedynie w Urugwaju, na Kubie oraz w Gujanie. W grudniu 2020 r. pierwszym dużym krajem dopuszczającym terminację ciąży na życzenie stała się Argentyna.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Dominikana odgradza się od Haiti

KARAIBY \ Republika Dominikańska rozpoczęła kilka dni temu budowę muru na granicy z Haiti. Zapora ma utrudnić przemyt ludzi, narkotyków oraz broni z kraju pogrążonego w chaosie do Dominikany.

Budowany mur obejmuje połowę granicy między Dominikaną a Haiti liczącej 392 km. Betonowa przeszkoda o grubości 30 cm będzie miała wysokość 3,9 m, a zwieńczona zostanie drutem kolczastym. W celu wzmocnienia ochrony zostaną zamontowane czujniki ruchu, szperacze, kamery, a pracę dominikańskich pograniczników wspierać mają drony. Prace inżynierskie na granicy mają zostać zakończone w ciągu zaledwie dziewięciu miesięcy.

Zdaniem prezydenta Dominikany Luisa Abinadera zapora ma służyć w równym stopniu obydwu krajom. Mur ma utrudnić przemyt ludzi, narkotyków i broni z pogrążonego w chaosie Haiti do Republiki Dominikańskiej.

Sytuacja w Haiti znacząco pogorszyła się po zamachu na prezydenta Jovene-

la Moïse’a w lipcu 2021 r. Śmierć głowy państwa pogłębiła kryzys polityczny na wyspie i doprowadziła do zwiększenia przemocy ze strony ulicznych gangów. Sytuację pogarsza fakt, że Haiti wielokrotnie nawiedzane było przez silne trzęsienia ziemi. Ostatni potężny wstrząs o sile 7,2 w skali Richtera miał miejsce 14 sierpnia 2021 r. W wyniku kataklizmu śmierć poniosło 2248 osób, rannych zaś zostało ponad 12 tys. Bieda, brak perspektyw oraz wysoki stopień przestępczości powodują od wielu lat masowy exodus milionów Haitańczyków. Tylko na terytorium sąsiedniej, liczącej 11 mln mieszkańców, Dominikany przebywają około pół miliona Haitańczyków i tysiące osób mających korzenie haitańskie.

(pk)



ŚMIERĆ W KOPALNI ŻŁOTA

BURKINA FASO \ W wyniku eksplozji w kopalni złota śmierć poniosło co najmniej 59 osób, a ponad 100 zostało rannych. Wybuch został spowodowany przez chemikalia używane podczas obróbki złota.



CHIŃSKA ROZGRYWKA W ROGU AFRYKI

DYPLOMACJA \ ChRL wyznaczyła Xue Binga na specjalnego wysłannika do Rogu Afryki. Dyplomata ma działać w celu zmniejszenia napięcia w Etiopii, Erytrei i Somalii, którymi targają konflikty.

UKRAINA \ Zabici i ranni w Donbasie

Rosjanie weszli na Ukrainę

Uznanie przez Władimira Putina niepodległości samowłańczych republik Doniecka i Ługańska natychmiast pociągnęło za sobą daleko idące konsekwencje. Od poniedziałkowego wieczoru suną tam kolumny rosyjskiego uzbrojenia. Dochodzi też do licznych prowokacji. Zachód ostrzega, że Rosja może chcieć przejąć kontrolę nad całymi obwodami donieckim i ługańskim, a nie tylko nad obszarami, gdzie obecni są prorosyjscy terroryści i najemnicy. – Ukraina nie ma prawa do suwerenności – uważa Kreml.



Rada Federacji ratyfikowała wczoraj umowy o współpracy z republikami ludowymi w Donbasie. W ramach tych porozumień możliwe jest stacjonowanie żołnierzy rosyjskich na obszarach separatystów | fot. Russian Defence Ministry/PAP

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Współpraca na 10 lat z możliwością przedłużenia, wspólna ochrona granic, możliwość budowy infrastruktury wojaskowej i wzajemne korzystanie z niej – to główne założenia rosyjskiej umowy zawartej z samowłańczymi władzami tzw. Republik Ludowych Donieckiej i Ługańskiej (DRL, ŁRL). Dokumenty, które opublikowano po

poniedziałkowym orędziu Władimira Putina, zostały natychmiast przyjęte przez parlamenty (tzw. rady ludowe) zbuntowanych republik. Przyjęła je również rosyjska Duma. Równocześnie Putin polecił resortowi obrony wysłanie na wschód Ukrainy tzw. sił pokojowych. Przejazdy kolumn rosyjskich transporterów opancerzonych i autobusów z żołnierzami obserwowano już w nocy z poniedziałku na wtorek. Ukraińska armia ostrzegła, że w rejonie dochodzi do

coraz większej liczby prowokacji, za które odpowiedzialność terroryści zrzucają na siły podległe Kijowowi. W ostatnich godzinach zginęło co najmniej trzech ukraińskich żołnierzy, blisko 20 zostało rannych. Ostatnia doba była najkrwawsza od początku roku na wschodzie Ukrainy. Zachód ostrzega, że uznanie niepodległości obu republik to tylko jeden z kroków Rosji względem Ukrainy. Rzeczywistym celem ma być najazd na tereny w głą

bi kraju. Wszystko wskazuje na to, że Rosja będzie chciała sprawować kontrolę nie tylko nad obszarami, które obecnie są pod kontrolą prorosyjskich najemników, lecz także nad całymi obwodami donieckim i ługańskim. – Niczego nie jesteśmy winni. I niczego nikomu nie oddamy – stwierdził w nadzwyczajnym orędziu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Pytany o wprowadzenie w kraju stanu wojennego, wskazał, że zdecyduje się na taki ruch w momen

cie rosyjskiej agresji na pełną skalę. Z kolei ukraińskie MSZ wezwało prezydenta, by w natychmiastowym trybie zerwał stosunki dyplomatyczne z Rosją. „Decydując się na uznanie samowłańczych podmiotów (...), Rosja de facto jednostronnie wycofała się z porozumień mińskich, których była sygnatariuszem, i zniszczyła proces negocjacyjny na poziomie państw członkowskich formatu normandzkiego oraz trójstronnej grupy kontaktowej ds. uregulowania sytuacji w Donbasie” – czytamy w przyjętym wczoraj oświadczeniu ukraińskiej Rady Najwyższej. Parlament wezwał też kraje i organizacje międzynarodowe, by potępiły poniedziałkową decyzję Rosji i nałożyły na nią szerokie sankcje. Głosy krytyki wobec Kremla popłynęły niemal ze wszystkich stron świata. Ostro zareagował m.in. turecki przywódca Recep Tayyip Erdoğan. – Uważamy tę decyzję [Rosji] za nieakceptowalną. Powtarzamy nasze wezwanie do zachowania zdrowego rozsądku i poszanowania prawa międzynarodowego przez wszystkie strony – powiedział prezydent Turcji. O tym, jaki stosunek przejawia Kreml do ostrzeżeń i wezwań Zachodu względem Ukrainy, najdobitniej świadczą wczorajsze słowa szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa, który zakwestionował prawo Ukrainy do suwerenności. – Nie sądzę, by ktokolwiek mógł twierdzić, że ukraiński reżim od czasu „zamachu stanu w 2014 r.” reprezentuje wszystkich ludzi żyjących na terytorium państwa ukraińskiego – powiedział Ławrow.

Łukaszenki zmiany bez zmian

MIŃSK \ Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka szykuje kolejne fikcyjne głosowanie. Tym razem Białorusini będą mogli wypowiedzieć się w sprawie nowego projektu konstytucji. Oczywiście, jeśli go popierają.

Podczas referendum Białorusini będą musieli odpowiedzieć „tak” lub „nie” na pytanie: „Czy zgadza się pan/pani na zmiany i uzupełnienia konstytucji Republiki Białoruś?”. Co prawda głównym dniem plebiscytu będzie niedziela 27 lutego, ale podobnie jak to miało miejsce w przypadku wyborów parlamentarnych i prezydenckich, referendum ma formę głosowania przedterminowego. Oznacza to, że białoruskie władze będą miały jeszcze większe moż

liwości do fałszowania wyników. Głosowanie przedterminowe rozpoczęło się wczoraj, a oddawanie głosów na „tak”, władze określają jako wybór „projektu przyszłości”, przeciwko któremu opowiadają się wrogie siły i „zbiedzy” – tym słowem określani są opozycjoniści, którzy musieli opuścić ojczyznę w obawie przed prześladowaniami ze strony reżimu. Władze podkreślają, że wszystko to ma nie dopu

ścić do powtórki wydarzeń z 2020 r. Po tym, jak Łukaszenka sfałszował wybory, Białorusini wyszli na ulice, co zakończyło się siłowym rozbiciem protestów. Wielu przeciwników reżimu trafiło do więzień lub wybrało emigrację. Jego ofiarami stali się też przedstawiciele mniejszości polskiej, w tym wciąż znajdujący się w aresztach Andżelika Borys i Andrzej Poczubut. Wśród zaproponowanych zmian w konstytucji znalazło się m.in. ograniczenie

liczby prezydenckich kadencji do dwóch, tyle że te dotychczas sprawowane przez Łukaszenkę nie będą się liczyć. Powstać ma nowy organ konstytucyjny z szerokimi pełnomocnictwami – Ogólnobiałoruski Zjazd Ludowy (WNS), który ma stać się jednym z najważniejszych w państwie. To w jego gestii ma być zatwierdzanie kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz doktryny wojskowej, a także wprowadzanie stanu wyjątkowego, wybie

ranie sędziów sądu konstytucyjnego i uznawanie ważności wyborów. Pierwszym przewodniczącym WNS miałby być sam Łukaszenka, co najlepiej pokazuje cele reformy. Zmiany w konstytucji mają też dotyczyć usunięcia zapisu mówiącego o dążeniach Białorusi do pozostania terytorium bez broni jądrowej, a także do neutralności. Dodano zaś słowa o tym, że „Białoruś wyklucza agresję wojskową wobec innych państw ze swojego terytorium”.
.....
Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

KONFLIKT \ Agresywna postawa Rosji szkodzi światowym giełdom i rynkom

Niemcy zatrzymały Nord Stream 2

W związku z ostatnimi działaniami prezydenta Rosji Władimira Putina w sprawie Ukrainy wstrzymujemy do odwołania proces certyfikacji gazu Nord Stream 2 – poinformował we wtorek niemiecki kanclerz Olaf Scholz. Tymczasem coraz bardziej agresywna postawa Rosji szkodzi światowym giełdom. Tanieją też europejskie waluty.

Paweł Woźniak

W związku z narastającą agresją Rosji wobec Ukrainy niemiecki rząd zdecydował się wstrzymać do odwołania realizację projektu Nord Stream 2 – oświadczył Scholz. Kanclerz zwrócił się do resortu gospodarki o podjęcie niezbędnych kroków administracyjnych, aby na razie gazociąg nie mógł otrzymać certyfikatu. Bez dokumentu NS2 nie może zostać uruchomiony. Wcześniej o przygotowywanych unijnych sankcjach na gazociąg mówił austriacki kanclerz Karl Nehammer.

Nie czekając na unijne sankcje na Rosję, swoje restrykcje ogłosili już Amerykanie. Jeszcze w poniedziałek prezydent Joe Biden podpisał rozporządzenie

nakładające sankcje i zakazujące handlu i inwestycji z samowolnymi republikami ludowymi w Donbasie. Rozporządzenie daje też amerykańskiemu przywódcy uprawnienia do objęcia restrykcjami osób działających na ich terenie.

Biały Dom zapowiedział wcześniej, że wprowadzone rozporządzeniem obostrzenia nie wyczerpią odpowiedzi USA na uznanie przez Rosję niepodległości tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowych. Kolejne kroki mają być podejmowane w koordynacji z sojusznikami.

Tymczasem coraz bardziej agresywna postawa Rosji w stosunku do Ukrainy zdążyła już uderzyć w ceny akcji na światowych giełdach. – Dalsza eskalacja może spowodować jeszcze większe spadki na global-



Niemiecki rząd zdecydował o wstrzymaniu do odwołania realizacji projektu Nord Stream 2 – oświadczył kanclerz Olaf Scholz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nych parkietach – uważają ekonomiści z banku inwestycyjnego Goldman Sachs, wskazując, dokąd może oddziaływać kapitał. – Napięcia na Wschodzie wzmacniają kurs złota o blisko 5 proc. – wyjaśniają eksperci. Jednocześnie euro, podobnie jak inne waluty europejskie, traci w stosunku do dolara.

Szwajcarski bank UBS uważa, że ogłoszenie uznania przez Moskwę samowolnych republik powstałych na terenach oderwanych od Ukrainy wywołało awersję do ryzyka na globalnych rynkach. Indeks światowy MSCI stracił we wtorek czwartą sesję z rzędu po tym, jak indeks Euro Stoxx 50 spadł o 2,2 proc. w poniedziałek. Podano też, że w związku z agresją Kremla wzrasta cena ropy oraz spada rentowność obligacji skarbowych.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato**

**Pobyty
lecznicze
i wypoczynkowe.**

**Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48**

www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

BS.6740.5.13.2021.TM

Siemiatycze 18.02.2022 r.

**OBWIESZCZENIE
Starosty Siemiatyckiego**

Zgodnie z art. 3 pkt 11, art. 33 ust. 1 pkt 5 i pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity z dnia 05.02.2021 r., Dz. U. z 2021 r., poz. 247 z późniejszymi zmianami) oraz art. 10 i art. 49 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity z dnia 21.04.2021r., Dz. U. z 2021 r., poz. 735 z późniejszymi zmianami)

zawiadamia się

o możliwości zapoznania się z wniesionym wnioskiem Green Bear Corporation Poland Sp. z o.o., ul. Franciszka Klimczaka 1A, 02-797 Warszawa z dnia 02.08.2021r., i aktami sprawy dotyczącymi wydania pozwolenia na budowę obejmującego: budowę farmy fotowoltaicznej Tymianka tj. elektrowni fotowoltaicznej (etap I inwestycji) o mocy przyłączeniowej 123.74 MW zlokalizowanej na działkach o nr ew. geod.

a) 17, 18, 31, 32, 33, 43, 50, 62, 63, 72 położonych w obrębie ewidencyjnym Tymianka (0018) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

b) 697, 708 położonych w obrębie ewidencyjnym Nurzec (0010) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

c) 174 położonej w obrębie ewidencyjnym Augustynka (0002) jednostce ewidencyjnej Nurzec Stacja (201007_2);

oraz o możliwości zgłoszenia wniosków, ewentualnych zastrzeżeń i uwag odnośnie zebranych dowodów i materiałów w terminie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia w tut. Starostwie Powiatowym pok. nr 223. Inwestor dnia 16.02.2022r., uzupełnił braki wymienione w postanowieniu z dnia 26.08.2021r. Jeżeli nie skorzysta Pan(i) z tego uprawnienia, po upływie wyznaczonego terminu zostanie podjęta decyzja w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.2.49.2021 .RE

Tarnów, dnia 24 luty 2022 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM

Zgodnie z art. 114 ust.3 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) – dalej u.g.n.

**STAROSTA TARNOWSKI
Informuje**

o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości położonej w miejscowości **Pogórska Wola gm. Skrzyszów** oznaczonej jako działka ewidencyjna 1972. Powyższa nieruchomość jest niezbędna Operatorowi Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w związku z realizacją rozbiórki instalacji ochrony katodowej SOK Pogórska Wola na gazociąg przesyłowy wysokiego ciśnienia DN700. Przedmiotowa inwestycja stanowi inwestycję celu publicznego w rozumieniu art. 6 u.g.n., której celem jest zapewnienie trwałych i nieprzerwanych dostaw gazu. Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Rybna 5, 33-100 Tarnów, I piętro w godz. od 7:30 do 15:30, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Z up. Starosty
/-/
Waldemar Różycki
Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami

NEKROLOG

*„...Pomiędzy nami mieszkają Ci,
o których pamięć troskliwie dbamy.
I choć ich nie ma, nie umierają,
Radośni, życzliwi, tacy zostają...”*

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15.02.2022 w Warszawie
zmarł w wieku 95 lat nasz Ukochany Mąż, Teść,
Dziadek i Pradziadek

Ś.P.

Zbigniew Artiucha

Dr n.med. reumatolog
wieloletni pracownik Instytutu Reumatologii w Warszawie,
wykładowca akademicki

Niech dobre Anioły poniosą Go
do Krainy Wiecznej Szczęśliwości z Panem
a modlitwa w Jego intencji otworzy Mu
Bramy Niebios na zawsze.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 28.02.2022
o godz. 13.00 w kościele pw. Opatrzności Bożej
przy ul. Dickensa 5 w Warszawie, po których nastąpi
złożenie zmarłego w grobie rodzinnym
na Cmentarzu Powązkowskim (IV Brama)

Zachowując zmarłego w naszych sercach
i pamięci żegnają Go:
żona, zięć, wnuki, prawnuki oraz pozostała rodzina.



POLSKO-NIEMIECKIE ROZMOWY O OCHRONIE ŚRODOWISKA I ATOMOWEJ ENERGII

EKOLOGIA \ Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa rozmawiała we wtorek w Warszawie z niemiecką odpowiedniczką Steffi Lemke m.in. o klimacie, ekologii i energii. Minister Lemke przekazała, że niemiecki rząd przygotowuje program wydobywania zatopionej na dnie Bałtyku po II wojnie światowej broni chemicznej. – W sprawie polityki energetycznej, m.in. atomu, są różnice między Polską a Niemcami, ale nadal będziemy prowadzić dialog – dodała Lemke.

fot. Wikipedia/d

GOSP.

9

ROLNICTWO \ Przez wojnę na Ukrainie pszenica na światowych giełdach silnie zdrożeje

Ceny pieczywa wzrosną dwukrotnie

Wkrótce ceny pieczywa w Polsce mogą wzrosnąć dwukrotnie – alarmuje Monika Piątkowska, prezes Izby Zbożowo-Paszowej. Inwazja Rosji na Ukrainę będzie bowiem miała wpływ na ceny pszenicy na światowych giełdach. Rozpoczęcie działań militarnych zakłóci eksport towarów rolno-spożywczych i ograniczy podaż zbóż.

Lucyna Piwowska

Ukraina jest czwartym co do wielkości eksporterem pszenicy i pokrywa 12 proc. światowego zapotrzebowania na pszenicę – informuje Piątkowska. Możliwości eksportowe innych krajów (USA, Argentyny, Australii) są ograniczone, dlatego zmniejszenie eksportu ukraińskiej pszenicy może spowodować problemy w wielu krajach – ocenia prezes Izby Zbożowo-Paszowej. Rozpoczęcie działań militarnych zakłóci bowiem eksport towarów rolno-spożywczych i ograniczy podaż zbóż. To niewątpliwie spowoduje wzrost cen pszenicy, a wyższe ceny pszenicy to droższa mąka i pieczywo.

Globalne zbiory pszenicy w sezonie 2021/2022 mogą być tylko nieznacznie wyższe (o 0,4 proc.) od uzyskanych w poprzednim sezonie. Nie są więc w stanie zrekomensować ubytków w ukraińskim eksporcie. Amerykańscy analitycy prognozują, że na Ukrainie zbiór pszenicy będzie wyższy o 30 proc. w stosunku do poprzedniego sezonu, podczas gdy w Argentynie – o 16 proc., a w UE (będącej znaczącym światowym producentem i eksporterem) – tylko o 9 proc. Mniejsze zbiory pszenicy są prognozowane m.in. w USA, Rosji oraz Kanadzie. W związku z ograniczoną podażą cen pszenicy na światowych giełdach szaleją, a w ślad za nimi krajowe ceny zbóż. Pod koniec stycznia br.



Wyższe ceny pszenicy to droższa mąka i pieczywo | fot. Pixabay/d

(według IZ-P) cena pszenicy w kontrakcie na marzec 2022 r. na giełdzie w Chicago wyniosła 288,88 dol. za tonę, a w kontrakcie na maj br. – 290,64 dol./t. Według danych Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w połowie stycznia br. pszenica konsumpcyjna kosztowała średnio 1291 zł/t, o 41 proc. więcej niż przed rokiem.

Jak oceniają eksperci Izby Zbożowo-Paszowej, na półmetku sezonu zapasy ziarna w Polsce są bardzo duże, szczególnie w odniesieniu do pszenicy i kukurydzy. Jednakże zboża do sprzedaży oferują głównie firmy handlowe, natomiast rolnicy sprzedają bardzo mało ziarna. „Doniesienia o możliwym konflikcie zbrojnym Rosja – Ukraina spowodowały niechęć rolników do sprzedaży

zbóż” – napisano w biuletynie izby. Z pewnością rozpoczęcie inwazji Rosji na Ukrainę nie poprawi nastrojów rolników. Jeśli zatem na światowych rynkach będzie mniej pszenicy do sprzedania, to firmy handlowe zaimportują mniej ziarna. To dodatkowo spotęguje podwyżki cen pszenicy, a w konsekwencji również cen pieczywa.

(PAP, Portalspozywczy.pl)

PGNiG będzie szukać gazu w obwodzie lwowskim

GAZ \ Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo planuje uruchomienie w tym roku odwiertów poszukiwawczych na złożu w obwodzie lwowskim, którego 85 proc. kupiło w 2021 r. – powiedział prezes spółki Paweł Majewski. – Obserwujemy obecną sytuację z niepokojem, ale prace są kontynuowane – dodał.

Nabyliśmy w ubiegłym roku 85 proc. w złożu w obwodzie lwowskim, przy samej granicy, to jest naturalna kontynuacja naszych złóż przemyskich. Przymierzamy się do uruchomienia odwiertów poszukiwawczych. To jest planowane na ten rok. Z niepokojem obserwujemy obecną sytuację we wschodniej Ukrainie, ale prace są kontynuowane – stwierdził we wtorek szef PGNiG w Programie I Polskiego Radia. Majewski wspomniął też o dostawach gazu przez PGNiG na Ukrainę. – Takie działania były prowadzone w ubiegłych latach i nadal są realizowane. W tym roku miała miejsce transakcja, w ramach której amerykańskie LNG przez terminal w Świnoujściu i polski system gazociągów trafiło na Ukrainę

– wyjaśnił prezes spółki. – Ale to nie są duże ilości, bo są ograniczenia infrastrukturalne. Poza tym PGNiG w pierwszej kolejności zabezpiecza interes polskich dostawców gazu – dodał. Prezes PGNiG odniósł się też do gazowego kryzysu, jaki od wielu miesięcy dotyka państwa Unii Europejskiej. Zwrócił uwagę, że obecnie Europa Zachodnia jest mocno uzależniona od gazu z Rosji. – Dziś już chyba cała Europa rozumie, że Nord Stream 2 to nie tylko narzędzie ekonomiczne, ale i polityczne – uważał Majewski. – Ten gazociąg doprowadzi do większego uzależnienia Europy Zachodniej od dostaw gazu z Rosji. Obecnie rosyjski gaz stanowi ponad 50 proc. dostaw do Europy Zachodniej. Poza tym znacz-

na część gazowej infrastruktury, zwłaszcza w Niemczech, została oddana w ręce podmiotów będących spółkami zależnymi od Rosji – podkreślił szef PGNiG. Na szczęście polska spółka od lat realizuje strategię dywersyfikacji dostaw gazu. – Zainicjowana przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego budowa gazowego terminala w Świnoujściu pozwala nam sprowadzać z USA i Kataru LNG, które po regazyfikacji zapewni nam 12 mld m sześć. gazu – powiedział Majewski. – Oprócz tego mamy własne wydobywanie w Norwegii oraz w kraju, to jest ok. 4 mld m sześć. Planowana przepustowość Baltic Pipe to 8 mld m sześć., do tego są jeszcze wejścia na Litwę, Niemcy i Słowację, którymi można pompować gaz – dodał prezes PGNiG. Jego zdaniem to zapewni Polsce energetyczne bezpieczeństwo, nawet gdyby Rosja zakreśliła kurek ze swoim gazem.

(jak, PAP)

Podróże lotnicze w tym roku znacznie zdrożeją

TRANSPORT \ Polityka klimatyczna UE, wzrost ceny paliwa i opłat lotniskowych, a także oczekiwany koniec pandemii, a co za tym idzie – wzrost liczby pasażerów, to główne przyczyny, dla których w tym roku za bilety lotnicze trzeba będzie zapłacić więcej niż dotychczas.

Bilety lotnicze w Unii Europejskiej będą niedługo kosztować o kilkadziesiąt euro więcej niż obecnie, co jest związane z polityką klimatyczną UE – wynika z badania zleconego przez ministerstwo infrastruktury Holandii. Raport wskazuje, że zgodnie z unijnymi wymogami do 2050 r. cały emitowany dwutlenek węgla musi zostać skompensowany. Oznacza to dodatkowe koszty dla sektora lotniczego, bo linie lotnicze będą musiały płacić więcej za prawa do emisji gazów cieplarnianych, co spowoduje wzrost cen biletów nie tylko w Holandii, ale we wszystkich krajach UE. – Problemem będzie akcyza na paliwo i obowiązek używania coraz bardziej przyjaznego dla klimatu paliwa. Od niepamiętnych czasów linie lotnicze nie musiały płacić akcyzy na paliwo lotnicze. To się zmieni – twierdzą

autorzy analizy. W ich ocenie najbardziej – o 16,8 proc. – wzrosną ceny w tanich liniach lotniczych. Loty tradycyjnymi liniami mają podrożeć o 7,3 proc. Już teraz linie lotnicze borykają się z problemami rosnących cen paliw oraz opłat lotniskowych. Air France-KLM informował ostatnio, że musi zapłacić 40 proc. więcej, aby umożliwić swoim samolotom start i lądowanie. Dodatkowe koszty tworzą tzw. loty duchów. Niebo nad Europą pełne jest prawie pustych samolotów, które latają tylko po to, aby zgodnie z unijnymi przepisami zachować sloty na najważniejszych lotniskach. Szkody takiego działania są dwojakie – straty ponoszą sami przewoźnicy, jednocześnie zanieczyszczając środowisko.

Paweł Woźniak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

EKOLOGIA \ Unijne pomysły oznaczają podwyżki cen drewna i kłopoty rolnictwa

Fit for 55 wpędzi nas w biedę

Komisja Europejska szykuje nowe założenia unijnej polityki leśnej. Urzędnicy wymyślili nowe normy pochłaniania dwutlenku węgla (CO₂) przez lasy dla każdego z państw członkowskich. Polsce grożą w związku z tym kolejne wysokie kary, jeśli nie spełnimy wymogów pakietu Fit for 55.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak podkreśla Paweł Sałek, przewodniczący prezydenckiej Rady ds. Środowiska, Energii i Zasobów Naturalnych, nikt nie wie, na jakiej podstawie zostały one wyliczone. Normy dla Polski zakładają dwukrotne zwiększenie obecnych możliwości lasów – z 26 mln ton do 52 mln ton pochłaniania CO₂. Plany UE przewidują również wyłączenie z użytkowania gospodarczego blisko jednej trzeciej powierzchni lasów. Lasy stanowią już niemal 30 proc. powierzchni Polski. Jednak Bruksela chce objąć 10 proc. powierzchni krajów UE ścisłą ochroną. Resort klimatu i środowiska dysponuje danymi, które mówią, że mogłoby to skutkować ograniczeniem produkcji leśnej nawet o połowę.



Unijny pakiet Fit for 55 doprowadzi do zubożenia polskich rodzin | fot. Pixabay/d

Oznacza to kolejne drastyczne podwyżki cen drewna i kłopoty rolnictwa, które też musiałyby ograniczyć swoją produkcję. – Będziemy przekonywać inne kraje UE, że nie udźwigniemy obciążeń wynikających z Fit for 55 – powiedział wice-

premier Jacek Sasin. – Czekamy nas ciężka batalia, mam nadzieję, że będziemy w niej razem, czyli Solidarna Polska oraz Prawo i Sprawiedliwość – dodał.

Solidarna Polska już domaga się odrzucenia unijnego pakietu Fit for 55. Jak pod-

kreśla wicepremier Sasin, Fit for 55 zakłada, że trzeba będzie płacić za emisję CO₂ z prywatnych domów lub mieszkań oraz prywatnych samochodów. Zaznaczył, że to będzie oznaczało nałożenie ogromnych obciążeń na Polaków, którzy nie tylko

będą musieli płacić więcej za energię, lecz także za korzystanie z samochodu i ogrzewanie mieszkania.

– Prawie wszyscy ogrzewają mieszkania w sposób emisyjny i korzystają z samochodów spalinowych. To doprowadzi do zubożenia rodzin. Sama Komisja Europejska przyznaje, że będzie to oznaczało uderzenie w kraje, które szczególnie dużo muszą w sprawie transformacji energetycznej zrobić, i w mniej zamożne społeczeństwa – powiedział minister aktywów państwowych.

– Zachód chce nas cofnąć, żebyśmy znowu mieli długą drogę do gonienia bogatszych krajów – podkreślił. Jak wskazał, wygląda na to, że Polska nie ma możliwości zawetowania pakietu, ale będzie przekonywać inne kraje UE, że nie udźwignie tych obciążeń.

Pandemia spowolniła robotyzację gospodarki

AUTOMATYZACJA \ Pandemia COVID-19 spowolniła automatyzację gospodarki Unii Europejskiej, ale jednocześnie zwiększyła świadomość pozytywnej roli robotów – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

W porównaniu z rekordowym 2018 r. liczba nowo instalowanych robotów przemysłowych w przetwórstwie w UE spadła w 2020 r. o 28 proc. W Polsce szczególnie wyraźny spadek nastąpił w branży motoryzacyjnej, w której w 2020 r. zainstalowano o 42,2 proc. mniej nowych robotów przemysłowych w porównaniu z 2019 r.

Te spadki można wiązać w dużej mierze z fazami cyklu koniunkturalnego, w których znalazły się gospodarki krajów UE, oraz z dużą niepewnością, jakiej doświadczały firmy w ostatnich kilkunastu miesiącach. Jednocześnie pandemia wpłynęła na wzrost świadomości przedsiębiorców w zakresie pozytywnej roli robotyzacji i automatyzacji.

– Z przeprowadzonych przez PIE pogłębień wy-

wiadów z osobami na stanowiskach kierowniczych w badanych firmach wynika, że przedsiębiorstwa zwiększające wykorzystanie robotów przemysłowych będą także zwiększały zatrudnienie – komentuje Ignacy Świąciecki, kierownik zespołu gospodarki cyfrowej w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

– Robotyzacja podnosi produktywność i konkurencyjność przedsiębiorstw oraz przekłada się na większą liczbę zamówień. A pracownicy, którzy zostali zastąpieni przez roboty, są albo doszkalani przed przejściem na stanowiska wymagające większych umiejętności, albo przesuwani na inne, np. nadzorcze – dodaje ekspert PIE.

W 2020 r. w Europie spadek liczby nowych robotów w przetwórstwie przemysłowym odnotowano we

wszystkich krajach z wyjątkiem Węgier. W skali całej UE spadek wyniósł ok. 20 proc. w stosunku do 2019 r. i aż 28 proc. w porównaniu z rekordowym 2018 r. W Polsce szczyt zamówień miał miejsce w 2019 r., a ich liczba w 2020 r. była niższa o niemal 25 proc.

Głównym odbiorcą robotów jest wykorzystująca je na największą skalę branża przetwórstwa przemysłowego. W Polsce w dziale przetwórstwa wykorzystywane są średnio 42 roboty przemysłowe na 10 tys. pracowników (16. miejsce w UE). W najbardziej zrobotyzowanej w Europie Szwecji ten współczynnik wynosi aż 261,8.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest specyfika polskiego przemysłu – przyciągającego inwestorów niskimi kosztami pracy oraz zajmującego inne etapy łańcucha wartości niż np. dysponujący rozbudowanym przemysłem motoryzacyjnym nasi południowi sąsiedzi.

..... (ar)

Taryfy na prąd z zerową akcyzą zatwierdzone

ENERGIA \ Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził taryfy dla gospodarstw domowych zawierające zerową akcyzę wszystkim czterem tzw. sprzedawcom z urzędu. Obniżka akcyzy jest tylko czasowa, ale nie można wykluczyć, że zwolnienie z niej zostanie przedłużone.

Jak przypomniał URE, w taryfach na 2022 r. zatwierdzonych w grudniu zawarty był podatek akcyzowy w wysokości 5 zł za MWh. W związku z wejściem w życie ustawy zwalniającej z akcyzy energię elektryczną sprzedawaną gospodarstwom domowym od 1 stycznia do 31 maja 2022 r. konieczna była aktualizacja taryf firm PGE Obrót, Enea, Energa Obrót i Tauron Sprzedaż.

– Zmiany taryf dotyczą obniżki cen energii elektrycznej z tytułu czasowego zwolnienia z akcyzy, nie uległy zmianie natomiast stawki dotyczące dystrybucji energii – wyjaśnił szef URE. Zwrócił jednocześnie uwagę, że obniżka akcyzy jest tylko czasowa. – Przywrócenie niezerowych stawek akcyzy w cenie energii elektrycznej dla gospodarstw domowych ozna-

czać będzie konieczność kolejnej zmiany taryf – dodał.

Według URE, biorąc pod uwagę sytuację w kraju i w całej Europie, gdzie m.in. obserwuje się wzrost cen nośników energii i wysoki poziom inflacji, nie można wykluczyć, że zwolnienie z akcyzy zostanie jednak przedłużone.

Obniżka cen energii to efekt rządowych tarcz antyinflacyjnych. Jednym z proponowanych tam rozwiązań była obniżka akcyzy na energię elektryczną do zera. W grudniu 2021 r. Sejm uchwalił ustawę obniżającą akcyzę na paliwa i prąd. Ustawa zwolniła z niej energię elektryczną sprzedawaną gospodarstwom domowym od 1 stycznia do 31 maja 2022 r.

..... (jak, PAP)

FINANSE \ Szwajcarski bank prowadził rachunki dyktatorów i przestępców

Mroczna przeszłość Credit Suisse

Wyciekła lista bogatych klientów szwajcarskiego banku Credit Suisse, wśród których byli dyktatorzy, osoby podejrzane o zbrodnie wojenne oraz przestępcy handlujący ludźmi i narkotykami. Przedstawiciele szwajcarskiego banku bronią się i wskazują, że to sprawy sprzed wielu lat. – 90 proc. tych rachunków zostało już zamkniętych – dodają.

Jan Kamieniecki

Ponadczterdziestoletni dziennikarz z całego świata, m.in. niemieckiego „Süddeutsche Zeitung”, radiowo-telewizyjnych stacji NDR i WDR oraz kilku anglojęzycznych mediów, m.in. „The Guardian”, „Le Monde” i „The New York Times”, wykazało, że w szwajcarskim banku Credit Suisse przez dziesiątki lat pieniądze trzymali bogacze, którzy majątku dorobili się w nielegalny sposób. Według dziennikarzy szefowie banku mieli przymykać oko na to, że wśród jego klientów są osoby oskarżone o korupcję, łamanie praw człowieka, handel ludźmi i narkotykami. – Bada-

nia ujawniają, że od lat 40. XX w. aż do ostatniej dekady Credit Suisse oferował przestępcom, skorumpowanym politykom i biznesmenom bezpieczną przystań dla ich aktywów – przyznał portal telewizji ARD.

Dziennikarze podali przykład byłego menedżera firmy Siemens, który miał sześć rachunków w Credit Suisse. Na jednym z tych kont w 2006 r. była zdeponowana kwota ponad 54 mln franków szwajcarskich (obecnie ok. 51,66 mln euro), a więc suma, której nie można było wytłumaczyć jego pensją w koncernie. Menedżer zaprzeczył, jakoby dopuścił się nieprawidłowości, ale nie wyjaśnił, skąd wzięły się te miliony.



Szwajcarski bank Credit Suisse obsługiwał skorumpowanych polityków, a także przestępców handlujących ludźmi i narkotykami
| fot. Wikipedia/d

Autorzy raportu dotarli do danych z ponad 18 tys. kont, na których znajdowało się w sumie ponad 100 mld dol. Wśród klientów Credit Suisse byli np. członkowie rodziny byłego prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa, oraz Pawło Łazarenko, były premier Ukrainy. Wymieniono także handlarza

ludźmi z Filipin, szefa giełdy w Hongkongu skazanego za przekupstwo i miliardera, który zlecił zamordowanie swojej partnerki z Libanu.

Credit Suisse zaprzeczył oskarżeniom. Podkreślił, że dotyczą one głównie spraw z lat 40. ubiegłego wieku i że 90 proc. rachunków, o których informują media, zosta-

ło już zamkniętych. Według banku dziennikarski raport opiera się na niepełnych, niedokładnych i wybiórczych informacjach, które zostały wyrwane z kontekstu, co prowadzi do tendencyjnych interpretacji biznesowego postępowania banku.

(PAP, Money.pl)

REKLAMA



JUBILEUSZOWA X EDYCJA

START 6 MARCA

NA WSZYSTKICH KONTYNENTACH

TROPEM WILCZYM

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

DOŁĄCZ NA tropemwilczym.org



PATRONAT
Patronat Narodowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy
w Stulecie Odzyskania Niepodległości



ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZATOR

MECENAS PLATYNOWY



MECENAS ZŁOTY



PARTNER EDUKACYJNY



PARTNER



PATRON MEDIALNY



PARTNER MEDIALNY



PARTNER WARSZAWSKIEJ EDYCJI BIEGU



Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



TAK ROSJANIE CHCĄ OŚLEPIĆ I OGŁUSZYĆ WOJSKO UKRAIŃSKIE

DONBAS \ Rosja podczas wojny z Ukrainą skorzysta m.in. z systemu zakłócania łączności R-330Zh Żitel zamontowanego na ciężarówkach KamAZ-4310 oraz systemów zakłócania Tirada-2, które już kilka lat temu zostały wykryte w Donbasie przez Specjalną Misję Monitorującą powołaną w ramach OBWE.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 23 LUTEGO 2022

13

ANALIZA \ Artyleryjska zabawa w kotka i myszkę

Skuteczne rozpoznanie i kontrdziałanie kluczem do zwycięstwa

W przypadku rosyjskiej agresji na Ukrainę artyleria będzie odgrywać kluczową rolę w prowadzeniu działań wojennych. Umiejętne wykorzystywanie zwłaszcza samobieżnej artylerii, wspomaganej przez radary kontrbaterijne, bezzałogowce rozpoznawcze oraz systemy rozpoznania akustycznego, może przyczynić się do zadania znaczących strat nieprzyjacielowi – zauważa w swojej analizie ekspert ds. obronności Sam Cranny-Evans.

Paweł Kryszczak

Eksperci ds. obronności zwracają uwagę na znaczne natężenie artylerii i wojsk raketowych w związkach taktycznych wojsk lądowych Rosji oraz wysoki stopień ich mobilności.

To, jak dużą rolę odgrywa ogień pośredni, widzimy na przykładzie wojsk lądowych Federacji Rosyjskiej. W ramach brygady strzelców zmotoryzowanych operują trzy bataliony artylerii (dwa bataliony haubic samobieżnych kal. 152 mm oraz jeden batalion artylerii raketowej kal. 122 mm). Z kolei rosyjskie grupy armii mają do dyspozycji brygadę artylerii. Rozpowszechnienie oddziałów artyleryjskich definiuje sposób prowadzenia działań zbrojnych, który oparty jest na masowym ogniu artyleryjskim i prowadzeniu walk na odległość.

Nie dać się zwieść

Ukraina na ostrzał rosyjski odpowiadać będzie ogniem przeciwartyleryjskim. Aby działania strony ukraińskiej były skuteczne, musi ona mieć wystarczające rozpoznanie działań rosyjskich. Dowódcy sił zbrojnych Ukrainy muszą wiedzieć, która z linii rosyjskiego natarcia stanowi największe zagrożenie, a która jest jedynie dywersyjnym działaniem mającym zmylić przeciwnika.

Jak zauważa ekspert ds. obronności Sam Cranny-Evans, strona ukraińska do określenia pozycji wroga musi korzystać z obserwacji, wskazywania obiektów uderzeń i rozpoznania pola walki (ISTAR). Zdolności te zapewnią nie tylko bezzałogowe statki powietrzne, lecz także radary przeciwartyleryjskie.

Radary i drony

W ciągu ostatnich kilku lat strona amerykańska przekazała Ukrainie m.in. mobilne radary AN/TPQ-36 i AN/TPQ-48. Pierwszy z nich skutecznie wykrywa ogień artylerii i ataki raketowe w zasięgu do 24 km, okre-



W ciągu ostatnich kilku lat strona amerykańska przekazała Ukrainie m.in. mobilne radary AN/TPQ-36 i AN/TPQ-48
| fot. Wikipedia/d

śla przy tym dokładne miejsce, z którego prowadzono ostrzał. Radar AN/TPQ-48 pozwala zaś na ostrzeganie, wykrywanie oraz przekazywanie danych dla systemów artyleryjskich o pociskach moździerzowych (prowadzi obserwację w promieniu 360° w odległości 10 km). Na wyposażeniu wojska ukraińskiego znajdują się ponadto radary Zoopark-3 rodzimej produkcji, które wykrywają ostrzał z odległości wielu kilometrów. Ważną rolę odgrywają również systemy rozpoznania akustycznego, które wykrywają hałas generowany przez wrogą artylerię

podczas ostrzału. Kolejnym elementem wzmacniającym ISTAR są bezzałogowe statki powietrzne, którymi w coraz większej liczbie dysponuje ukraińskie wojsko.

Jak zauważa Sam Cranny-Evans, do zwalczania artylerii strony przeciwnej (Counter Battery Fire) ukraińskie siły zbrojne mogą korzystać z szerokiego spektrum systemów artyleryjskich, wśród których wymienić możemy m.in. samobieżne haubicoarmaty 2S19 Msta-S kal. 152 mm, armaty samobieżne 2S7 Pion kal. 203 mm i samobieżne haubicoarmaty 2S5 Hiacynt-S. Na

wyposażeniu znajdują się również haubice samobieżne 2S3 Akacja. Ukraina dysponuje ponadto holowanymi haubicoarmatami połowymi 2A65 Msta-B, kal. 152 mm i haubicoarmatami D-20 kal. 152 mm. Nie należy również zapominać o artylerii raketowej – BM-30 Smiercz kal. 300 mm oraz BM-27 Uragan kal. 220 mm.

Kwestia zasięgu

W przypadku konfliktu zbrojnego z Rosją najbardziej narażone na zniszczenie będą systemy charakteryzujące się małą mobilnością, do których należy zaliczyć holowa-

ne 2A65 Msta-B oraz D-20. Ponadto część z tych systemów charakteryzuje się niskim zasięgiem rażenia. Haubice samobieżne 2S3 Akacja przy użyciu standardowej amunicji mogą razić cele na odległość 18 km, podczas gdy szeroko wykorzystywane przez Rosję haubicoarmaty 2S19 Msta dysponują zasięgiem 25 km przy użyciu standardowej amunicji.

– Mimo poczynionych w ostatnich latach starań w celu poprawy zdolności prowadzenia skutecznego ostrzału kontrbaterijnego strona ukraińska zmagą się z niewystarczającą ilością środków do odparcia ataku rosyjskiego na wszystkich kierunkach. Co więcej, Rosjanie stawiają na rozwój zdolności walki elektronicznej, dzięki czemu mogą zakłócać działanie dronów, radarów kontrbaterijnych i systemów rozpoznania akustycznego – przypomina ekspert brytyjskiego think tanku RUSI.

Działania strony rosyjskiej wymuszają na wojsku ukraińskim m.in. zwiększenie ochrony swoich systemów kontrbaterijnych oraz uproszczenie przesyłania danych m.in. za pomocą wprowadzenia systemów radiowych L3 Harris oraz Aseslan bardziej odpornych na zakłócanie. Zagrożenie ze strony rosyjskiej powoduje również selektywność w wybieraniu momentu, w którym korzysta się z kontrbaterijnych zdolności.

Zdaniem eksperta RUSI w przypadku agresji rosyjskiej na Ukrainę przeżywalność oddziałów ukraińskich będzie zależeć od ukrycia swoich pozycji m.in. przed rosyjskimi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które będą wykorzystywane do działań rozpoznawczych. Do ukrycia się przed tymi systemami z powodzeniem mogą służyć siatki maskujące, które utrudniają wykrycie obiektów w świetle widzialnym, ale również w podczerwieni oraz wykrycie przez radary. Pomocne byłoby też tworzenie atrap pozycji w celu zmylenia przeciwnika.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Tytus Liwiusz

(50–17 przed Chr.) rzymski historyk,
autor monumentalnego dzieła o historii Rzymu „Od założenia miasta”

\\ Sprawiedliwą bowiem jest wojna dla tych, dla których jest konieczna, i błogosławiony jest
oręż, jeśli tylko w nim cała spoczywa nadzieja. \\

FELIETON \ Głos Wodza

Międzynarodówka spadochroniarska

21 marca 2007 r. siedziałem tuż przed południem wygodnie rozparty w fotelu na pokładzie samolotu, który miał wkrótce zabrać setkę polskich żołnierzy w kierunku dalekiego Kuwejt. Tak rozpoczynała się moja wielka przygoda w grupie przygotowawczej I Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu.

Tłhaśúnke Witkó

Może zaskoczę Państwa tym stwierdzeniem, ale byłem wówczas ogromnie szczęśliwy, gdyż uważałem, że kończy się niezwykle trudny rozdział w moim życiu i zostawiam pewien bagaż kłopotów za sobą.

Droga ze szpitala do bazy w Afganistanie

Latem roku 2006, podczas przyziemienia ze spadochronem, porywisty podmuch wiatru wiejącego nad Pustynią Błędowską zniósł mnie na niewielką sosnę i ma prawa noga utknęła w płataninie konarów. W wyniku szarpnięcia złamała się nierzeczywiście zapalka kość strzałkowa, i to tak paskudnie, że musiałem kilkakrotnie wyładować na stole operacyjnym, aby dostać szansę na powrót do stanu używalności. Później odbyłem półroczną intensywną rehabilitację, a na samym finiszu udręki, gdy targały mną największe obawy o pomyślne przejście komisji lekarskiej, pojawili się przełożeni z propozycją wyjazdu do Azji. Zgodziłem się bez wahania, co docenił ortopeda – członek konsylium sług Eskulapa – stawiając zamasystry podpis na karcie zdrowia uprawniającej mnie do dalszej służby. Tak oto kręte ścieżki żołnierskiego żywota zawiodły autora niniejszego felietonu do Wrocławia-Strachowic, skąd w ów wietrzny dzień odleciałem w rejon konfliktu zbrojnego, aby dołączyć do międzynarodówki spadochroniarskiej.

Międzynarodówkę spadochroniarską utworzyli żołnierze 18 Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego wchodzącego w skład krakowskiej 6 Brygady Desantowo-Szturmowej oraz 4 Brygadowy Zespół Bojowy (4 BCT) wydzielony z 82 Dywizji Powietrznodesantowej USA. Jednak zanim zetknęliśmy się z żołnierzami „All Americans” (82 AA), jak potocznie nazywano spadochroniarzy zza oceanu, musieliśmy odbyć długą, kilkuetapową peregrynację.

Pierwszym przystankiem był Camp Virginia w Kuwejcie. Stamtąd podniebny kolos C-17 Globemaster III zabrał

nas do afgańskiego Bagram, gdzie, po kilku dniach oczekiwania załadowano całą ekipę do pocziwego C-130 Hercules, który kilkadziesiąt minut później wysadził w głębokich ciemnościach wszystkich bezpiecznie na polowym pasie startowym w Wysuniętej Bazie Operacyjnej (FOB – ang. forward operating base) Sharana. Było to już miejsce docelowe – późniejszy rejon stacjonowania sztabu i jednego z zespołów Polskiej Batalio-

nemu podporucznikowi, który zastępował szefa sekcji logistycznej, a ten, ekszczołgista, był wysmienitym dowódcą plutonu i chłopem o złotym sercu, ale o organizacji działań i robocie papierkowej nie miał pojęcia. Na szczęście znalazł się także jankeski batalion inżynieryjny, którym dowodził nieznający się na niczym podpułkownik – człek niezwykle przychylny i dobroduszy, z którym dokonałem cudu.

kwietnia i maja. Wtedy też wybuchło zamieszanie z pojazdami, jakie Waszyngton dostarczył nam do działania. Stare, wysłużone humvee miały tak niski poziom opancerzenia, że tylko samobójca zechciałby się w nich poruszać. O tym wszystkim przełożeni powiadomili decydentów w Polsce i rozpoczął się wielki raban, w którym aktywnie uczestniczył dowódca 4 BCT, ówczesny pułkownik, Martin Schweitzer.

cowania broni pokładowej oraz wspawano dodatkowe wzmocnienia podłóg i drzwi. Nasi logistycy z pododdziału remontowego także dzielnie robili swoje i dokonywali odpowiednich przeróbek, tak aby wybuch miny pułapki nie pozbawił życia załogi. Najbystrzejszy ze specjalistów znalazł wielką górę skrzyń pełnych części zamiennych i blach pancernych, więc materiału nie brakowało, a pojazdy zaczęły zapewniać elementarne bezpieczeństwo. Co prawda, jeden z oficerów łącznikowych wykrył brak pewnych elementów i zadał mi pytanie, czy widziałem, by ktoś sobie je pożyczał? Naturalnie, odparłem szczerze i prawdziwie, że nic nie widziałem, więc coś tam tylko pomarudził pod nosem, a później postawiono przy tym swoistym magazynie wartownika z bronią, ale to nie miało znaczenia, PBG była bowiem gotowa do działania.

Działania polskich desantowców charakteryzowała odwaga i poświęcenie. Nikt się nie oszczędzał i każdy dawał z siebie wszystko. Nie bez dumy mogę stwierdzić, że żołnierskim kunsztem, inicjatywą, wiedzą i doświadczeniem biliśmy na głowę partnerów z Karoliny Północnej. Trapiły nas choroby wieku niemowlęcego – głównie w obszarze logistyki – ale pomimo tych niedogodności sprawnie wykonywaliśmy stawiane przez przełożonych zadania. Sam Schweitzer wielokrotnie nam gratulował hartu ducha i pomysowości, żartując przy tym, że może nas wszystkich zatrudnić w Fort Bragg. Znow nadwiślańscy żołnierze, z godnością noszący Orła Białego na bordowych beretach, zapisali chwalebne karty w dziejach polskiego oręża, udowadniając po raz kolejny, że jesteśmy najdzielniejszymi z dzielnych. Chyba bez zbytniej skromności można stwierdzić, że byliśmy i jesteśmy perełką międzynarodówki spadochroniarskiej.

Howgh!

\\ Międzynarodówkę spadochroniarską utworzyli żołnierze
18 Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego oraz
4 Brygadowy Zespół Bojowy (4 BCT) wydzielony z 82 Dywizji
Powietrznodesantowej USA. Działania polskich desantowców
charakteryzowała odwaga i poświęcenie. Nikt się nie oszczędzał
i każdy dawał z siebie wszystko. Nie bez dumy mogę stwierdzić,
że żołnierskim kunsztem, inicjatywą, wiedzą i doświadczeniem
biliśmy na głowę partnerów z Karoliny Północnej. \\

nowej Grupy Bojowej (PBG). Tam miałem rozpocząć współdziałanie z sojusznikami.

„Dziadek” ma chody u Condoleezy Rice

Sojusznicy pod postacią młodego sierżanta odpowiedzialnego za rozładunek statków powietrznych użyczyli nam namiotów i łóżek, a także zapewnili strawę. Po kilkogodzinym wypoczynku i doprowadzeniu się do porządku udałem się z kolegą wprost do budynku dowództwa i sztabu szwadronu kawalerii, oznaczonego numerem 4-73. Naturalnie, przywołanej jednostki nic nie łączyło z końmi i galopadą, oprócz kontynuowania tradycji jednego z pułków jazdy, co symbolizowały kapelusze ze słynnymi frędzlami na rondzie, noszone podczas uroczystości. Tam powitał nas szef sztabu, rudowłosy major z Nowego Jorku, mówiący językiem Shakespeare’a z tak akademickim akcentem, że poczułem się niczym na herbatce w Buckingham Palace.

Niestety dobrobyt nie trwał długo, oficer bowiem przekazał mnie jakiemuś roztrzępa-

Cudem było przygotowanie miejsca zakwaterowania dla kilkuset polskich żołnierzy w ciągu miesiąca, ale nam się to udało. Pocziwy Amerykanin, oficer Gwardii Narodowej, był dobrze ustosunkowany w Pentagonie i w Afganistanie znalazł się w ściśle określonym celu – chciał dorobić sobie kilka centów do pensji. Na budownictwie kompletnie się nie wyznawał, jednak posiadał w sztabie zespół energicznych kapitanów, którzy wszystkiego dopilnowali, a „Dziadek” – jak go w myślach nazywałem – dzwonił do swoich kolegów w Bagram i Kabulu, by przyspieszyć transport niezbędnych materiałów. Nikt nie śmiał mu niczego odmówić, a stugębna plotka głosiła, że miał prywatny telefon do sekretarza stanu USA Condoleezy Rice. Cóż, każdy sposób osiągnięcia celu był dobry, a koneksje pocziwca pozwoliły na przygotowanie wszystkiego tuż przed przybyciem sił głównych.

Hummery do przeróbki

Siły główne wojsk polskich pojawiły się na przełomie

Schweitzer, potężne i wysokie chłopisko o niesamowicie surowym wyrazie twarzy, okazał się pogodnym człowiekiem, który energicznie zajął się sprawą samochodów. W pierwszej kolejności chwycił za telefon i w kilku żołnierskich słowach przekazał swoją opinię o jakości sprzętu jakiemuś logistykowi ze sztabu 82 AA. Nad Wisłą powiedzielibyśmy, że używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, ale odniosły one należyty skutek, jako że już kilkanaście godzin później pierwszy hummer wjechał do warsztatu, gdzie mechanicy starali się go przygotować do użytkowania. Z racji pełnionych obowiązków spędzałem tam kilka godzin dziennie, nadzorując roboty wspólnie z kierownikiem placówki, ciągle uśmiechniętym Hawajczykiem z Honolulu, żołnierzem w stopniu starszego chorążego.

Najdzielniejsi z dzielnych

Chorąży, potocznie zwany „chiefem”, stawał na głowie, aby zapewnić naszym bezpieczeństwo. Montowano wieże, uchwyt do mo-

.....
Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



św. Tomasz z Akwinu

(1225–1274) dominikanin, święty Kościoła katolickiego, doktor Kościoła, teolog i filozof scholastyk

\\ Lepiej jest iść słuszną drogą, potykając się, niż wielkimi krokami błędzić po bezdrożach. Kto kuleje na słusznej drodze, idzie wprawdzie powoli, ale zbliża się do celu. Ktokolwiek zaś błądzi po bezdrożach, im szybciej podąży, tym bardziej oddala się od celu. \\

PUBL...

15



Bartosz
Bartczak

W kwestii Węgier także panują raczej jednolite nastroje w Polsce. Oczywiście, w grę wchodzi niechęć do Jarosława Kaczyńskiego, która jest czasem przenoszona na Viktora Orbána, ale nawet opozycyjni politycy zdają się czuć, że atakowanie Węgier na poziomie chociażby podobnym do polityków niemieckich nie spotka się z akceptacją wyborców. Polacy czują bliskość do Ukraińców i Węgrów. I to właśnie z tą bliskością jest związana nasza przyszłość.

Budapeszt i Kijów nad Wisłą

Kto dziś pamięta głupie pomysły niektórych polityków ze środowisk narodowców, by podzielić z Rosją Ukrainę? No właśnie niewielu. Nawet ich autorzy boją się te opinie powtarzać. Całe społeczeństwo polskie czuje, że nad Dnieprem rodzi się nasza przyszłość. Sondaże wskazują, że część Polaków byłaby nawet gotowa wesprzeć naszych sąsiadów zbrojnie. I tak myślą nie tylko prawicowo nastawieni Polacy, ale także ci liberalni. Jeśli chodzi o Węgry, wbrew pozorom jest podobnie. Kiedy w Polsce rządził jeszcze Donald Tusk, nie odważył się dołączyć do ataków europejskich elit na Viktora Orbána. I nie chodziło tylko o przynależność do tej samej europarlamentarnej grupy partyjnej. Tusk wiedział, że atak na Węgry nie spodoba się jego wyborcom. Także i teraz opinie polityków opozycji w stosunku do węgierskiego premiera nie wychodzą poza rytualne narzekanie na „sojusznika Kaczyńskiego”. Nie ma takiej niechęci do Węgier jako takich jak w Niemczech czy we Francji.

Polacy po prostu czują, że jadą na tym samym wózku co Ukraińcy i Węgrzy. Zdecydowana większość Polaków nie chce wtrącać się w nasze wewnętrzne sprawy czy to Putina, czy Timmermansa. Więcej, Polacy zdają się podziwiać Węgrów i Ukraińców za to, że potrafią postawić się silniejszym. Kryje się w tym nie tylko podziw dla odwagi Dawida, który staje przeciw Goliatowi, ale także poczucie wspólnoty losu. Przez lata nasze narody były uciskane czy to przez austriackich Niemców, czy przez sowieckich Moskali. Więc i teraz nacisk sojuszu timmermansowsko-puti-

FELIETON \ Bunt przeciw paktowi Timmermans–Putin, czyli dlaczego przyszłość Polski jest nad Dnieprem i Dunajem

Trzy bratanki

W Polsce raczej nikt nie neguje potrzeby naszego wsparcia dla Ukrainy. Głosy antyukraińskie słychać gdzieś na skrajnej prawicy, ale nawet w Konfederacji nie stanowią one większości. Jednak dziś nie tylko Ukraina ma problemy z imperialną polityką starych mocarstw. Również Węgry (ostatnio razem z Polską) stały się ofiarą imperialnych zakusów. Nie Rosji, jak Ukraina, ale konglomeratu brukselsko-niemieckiego.



Nasz region łączy wspólnota losów, wspólnota kultury zbudowana na bliskości tych losów i generalnej bliskości geograficznej, wreszcie, podobne spojrzenie na współczesny świat. Czujemy tę wspólnotę podczas każdego ataku czy to na Ukrainę, czy na Węgry

| fot. Pixabay/d

nowskiego budzi w nas solidarność. I kiedy Orbán stawia się Brukseli, czujemy, że robi to w naszym imieniu, podobnie odczuwamy, kiedy Ukraińcy stawiają się Moskwie. Podskórnie chcemy być w tym razem. Nie tylko z Węgrami i Ukraińcami, ale i Białorusinami, Czechami, Rumunami i innymi narodami naszego regionu.

Warszawa nad Dnieprem i Dunajem

Również na Węgrzech i Ukrainie, inaczej niż w Niemczech czy we Francji, dominują raczej ciepłe uczucia do Polski. Być może nawet te narody oczekują z naszej strony wręcz przywództwa. Przywództwa w buncie przeciw paktowi Timmermans–Putin. I nie chodzi wcale o chęć chowania się za naszymi plecami, kiedy my wystawimy się na ciosy, lecz stworzenie alternatywy dla Europy Putina i Timmermansa. Bo mimo prób przekonywania nas, że Putin i Timmermans to dwie różne rzeczywistości, wszyscy wiemy, że w istocie to dwie strony tego samego medalu. Medalu imperializmu, za którym stoją wschodni i zachodni oligarchowie.

A przecież Polska ma nie tylko długą tradycję buntu przeciw imperializmowi, ale i budowania nieimperialnej wspólnoty republikańskiej,

\\ Musimy zbudować nową, silną wspólnotę, jaką stworzyli przodkowie Polaków. To tym łatwiejsze, że jesteśmy na fali wznoszącej. \\

jaką była Rzeczpospolita Obojga Narodów. Gdy zaś I Rzeczpospolita upadła, polski insurekcyjizm był symbolem buntu przeciw wizji świata, w którym tylko mocarstwa decydują. To w Polsce powstała Solidarność. To jest jedna, ciągle idea, dostosowująca się do nowych czasów. Idea republikańska. Idea wspólnoty ludzkiej, uznającej takie wartości, jak wolność, solidarność międzyludzka, praca, wiara. Jeśli Polakom udało się przekuć te idee na rozwiązania systemowe, wtedy mogliby przyjąć je Ukraińcy, Węgrzy i cała reszta narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Po 2015 r. podjęto pierwsze próby budowy takich rozwiązań systemowych, bazujących na idei solidarności

społecznej. Przykładem jest choćby program 500+, który pokazał, że dobrobyt nie musi iść tylko do kieszeni powiązanych z korporacjami elit, ale może być rozłożony między rodziny. Różne aktywności, jak zmiany w stosunkach pracy, reformy podatkowe służące uboższemu czy aktywizacja państwa w obszarze gospodarki, dają początek nowej formule dla naszego regionu.

Nowa wspólnota

Kiedyś Polanie, Ślężanie, Wiślanie, Mazowszanie i Pomorzanie musieli zjednoczyć się w jedno państwo polskie, aby obronić się przed agresywnym cesarstwem Niemców. Dzisiaj znowu spotykamy się z agresją z jednej strony Putina, z drugiej brukselskich elit idących na pasku wielkich korporacji. Ponownie musimy się więc zjednoczyć, tylko w większej skali – Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Węgrzy, Czesi, Rumuni, Chorwaci i inni mieszkańcy naszego regionu. Musimy zbudować nową, silną wspólnotę, jaką stworzyli przodkowie Polaków. Inaczej może nas czekać los Czechów, którzy poddali się Niemcom i ich cesarstwu i znaleźli się na granicy wynarodowienia.

Na naszą korzyść działa fakt, że to my jesteśmy na

fali wznoszącej. Czas Europy Zachodniej i Rosji się kończy. Szczyt ich możliwości i rozwoju przypadł na wiek XIX i XX. Teraz czeka ich już tylko szybszy lub wolniejszy upadek. Nas czeka wzrost. Jednak nie ma tu determinizmu, trzeba o ten wzrost zadbać. Po pierwsze, trzeba zrobić wszystko, żeby Rosja, Niemcy, Unia Europejska czy ktokolwiek inny, kto może obawiać się naszego wzrostu, nie miał na nas wpływu. Dlatego trzeba obronić się przed Putinem i Timmermansem. Po drugie, trzeba stworzyć własny system społeczno-gospodarczy, pozwalający wyciągnąć z nas wszystko, co najlepsze. Dlatego trzeba przekuć doświadczenie szlacheckiego republikanizmu, Solidarności i programu 500+ w jeden spójny system, który będziemy mogli eksportować na cały region. Po trzecie, trzeba umiejętnie wpiąć się w nowy system geopolityczny świata, w którym będzie panowała rywalizacja trzech równoważących się mocarstw – USA, Chin i Indii. Dla wszystkich jesteśmy partnerem, nie rywalem, więc możemy ze sobą współpracować i być zwornikiem nowego świata.

Wspólnota przyszłości

Świat ewoluuje. Kiedyś niewielkie plemiona, państwa-miasta musiały zjednoczyć się w większe organizmy, aby się rozwijać. Te organizmy też musiały się w końcu zjednoczyć, aż powstały pierwsze narody. Dziś po dominację sięgają te społeczności, które stały się tak wielkie, że stanowią wręcz cywilizacje – Chińczycy, Amerykanie czy Hindusi. W Polsce dużo się mówi, że to UE ma z tymi potęgami rywalizować. Ale tak się nie stanie, bo przede wszystkim nie ma narodu europejskiego, a poza tym Europie brakuje dynamiki. Cywilizacja europejska po wypłukaniu chrześcijaństwa z Europy Zachodniej jest pęknięta. Co innego nasz region, Europa Środkowo-Wschodnia. Nasz region łączy wspólnota losów, wspólnota kultury zbudowana na bliskości tych losów i generalnej bliskości geograficznej (nawet języki litewski, rumuński czy węgierski pełne są zapożyczeń słowiańskich), wreszcie – podobne spojrzenie na współczesny świat. Czujemy tę wspólnotę podczas każdego ataku czy to na Ukrainę, czy na Węgry. Czas więc przejść od uczuć do działań i budować wspólnotę przyszłości.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KOSZULA DEJANIRY \ W mitologii greckiej była to szata, która została posłana jednemu z herosów – Heraklesowi – i pozbawiła go życia. Dejanira uwierzyła w słowa zranionego śmiertelnie przez herosa centaury, że jeśli nasączy jego krwią strój męża, będzie jej dożywnie wierny. Krew okazała się trującym jadem, który zabił Heraklesa.

DZIEJE CYWILIZACJI – KOSZULA \ To klasyk, który nigdy nie przestanie być modny

Z bieliźniarki na salony

Tak jak kobieca garderoba nie istnieje bez sukienki, tak trudno sobie wyobrazić męską bez koszuli. Oba te elementy stroju łączy wspólna i ginąca w mrokach dziejów przeszłość, naznaczona nie tylko prozaiczną potrzebą okrycia ludzkiego ciała, lecz także głęboką symboliką, by nie rzec – mistyką.

Marzena Szpakowska

Koszula oprócz swojego podstawowego przeznaczenia była czymś znacznie ważniejszym. Pełniła istotną funkcję w obrzędach religijnych, a także znalazła miejsce w różnych baśniach, mitach, fantastycznych opowieściach. Dlaczego tak się stało? Nasi przodkowie uznali, że skoro koszulę nosi się na gołej skórze, to przenika ona niejako duchem, osobowością właściciela. Staje się jakby drugą skórą. Przejmuje jego myśli – i te dobre, i te złe. Stąd też pewnie wzięło się powszechnie znane stare przysłowie: „Bliższa koszula ciału niż sukmana (suknia)”.

Do miejsca, jakie zajmuje koszula w kulturze, wrócimy później, na razie prześledźmy jej karierę. Bo ta część garderoby raz była śmiało eksponowana i bogato zdobiona, raz wstydlawie skrywana. Ale nawet wtedy, gdy była niewidoczna, sztyto ją z doskonałych materiałów i ozdabiano np. haftem czy bajecznie drogą koronką, a wierzchnie kaftany miały rozcięcia by to pokazać. Spotkałam się nawet ze stwierdzeniem, że nacinało... zbroje rycerskie w tym właśnie celu.

Z Azji Środkowej do Europy

Koszula przybyła do Europy razem z wojną, a dokładnie z wojownikami plemion koczowniczych ze stepów dzisiejszej Mongolii. Nosili oni koszule wierzchnie, najczęściej wełniane dla ochrony przed chłodem i cienkie lniane pod spodem dla ochrony skóry. Ten wygodny i praktyczny strój przejęli od nich najpierw Sumerowie i Babilończycy, a od nich Egipcjanie. Na koszulach koczowników wzorowali swoje tuniki Grecy, a po nich oczywiście Rzymianie. Od tego ubioru wywodzą się także lniane lub wełniane koszule z krótkimi rękawami, noszone przez wojowników pod zbroję i chroniące przed bolesnymi otarciami ciała. Koszule, myślę, że mogą je tak nazywać, były znane i popularne również wśród plemion germańskich oraz w Galii, gdzie nazywano



Dziś panowie mają do wyboru szeroką gamę zarówno krojów, jak i kolorów koszul, mogą bez problemu dostosować strój do okoliczności
| fot. Pixabay/d

je „camisia” (od tego słowa wywodzi się nazwa koszuli we wszystkich językach romańskich). Koszule lniane, wełniane, a także z płótna konopnego i przepasywane skózanymi pasami nosili też nasi słowiańscy przodkowie. Wówczas koszula od sukienki niczym się nie różniła, poza ozdobami, a te zależały od zamożności właściciela.

W czasach średniowiecza po raz pierwszy schowano koszulę pod suknię. Nie tylko kobiecą. Dwuwarstwowe stroje, szyte z cennych materiałów, ze sprowadzonym ze wschodu jedwabiem włączanie, były drogie i dostępne tylko dla najbogatszych. Dla osób zamożnych koszula była wyłącznie strojem domowym lub pełniła funkcję bielizny, głównie nocnej. Przedstawiciele najuboższych warstw społecznych posiadali tylko jedno odzienie i służyło im ono zarówno w dzień, jak i w nocy. Rzemieślnicy czy co zamożniejsi chłopcy często pracowali tylko w koszulach, chroniąc w ten sposób drogą odzież wierzchnią.

Średniowieczne koszule były bardzo proste – i przypominały nam współczesne. Z pasa tkaniny o szerokości ok. 70 cm wykrawano kształt przypominający krzyż, a po zszyciu boków oraz rękawów otrzymywano koszulę w kształcie litery T. Wycięcie pod szyją ściągano tasiemką lub pozostawiano proste. Krawcy tamtej epoki używali pozostałych kawał-

ków materiału do przedłużania rękawów. Obowiązywały różne długości – dla kobiet długie, zakrywające stopy, dla mężczyzn, w zależności od przeznaczenia – w XII w. do kolan, potem znacznie dłuższe, a XIV w. znów krótkie. Dodam, że moda na kolorowe koszule jedwabne pojawiła się w Europie w tzw. jesieni średniowiecza, czyli w wieku XV.

Podążając za modą

Renesans, epoka odkryć geograficznych, dalekich podróży i poznawania coraz to nowych światów, otworzyła przed bogatymi elegantami płci obojga nowe możliwości. Coraz barwniejsze, ciekawsze i odważniejsze w kroju stroje stały się wizytówką noszącego je człowieka. Zmiany te nie ominęły też koszul. I to właśnie w renesansie ostatecznie rozeszły się drogi stroju męskiego i kobiecego. Choć może to się wydawać dziwne, w modzie damskiej koszula nadal była strojem spodnim. Przede wszystkim znacząco zmienił się jej krój. Nie była to już prosta litera T, w XVI w. zastosowano np. kliny wszywane pod pachami, co sprawiło, że koszule były wygodniejsze i nie krępowały ruchów, a męskie zostały rozcięte z przodu. Widoczne spod odzieży wierzchniej części koszuli stały się bogato zdobione haftem i koronkami. Ponieważ były one drogie, odpruwano je od zniszczonego

stroju i wykorzystywano powtórnie. W okresie tym zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet modne były tzw. koszule hiszpańskie bądź złote, czyli szyte z kolorowego jedwabiu i haftowane złotem lub srebrem. Nietrudno się domyślić, że dostępne były wyłącznie dla bogaczy. Wiadomo np., że Lukrecja Borgia miała w swojej wyprawie dwieście takich koszul!

W stuleciach XVII i XVIII koszula męska przeżyła swój złoty wiek. Modne stały się wówczas rozcięte męskie kaftany i kamizelki. Do nich zaczęto szyc koszule o bardzo ozdobnych przodach z różnego rodzaju marszczeniami, falbankami i koronkami, wtedy też pojawiły się dopinane żaboty. Rękawy były szerokie, zebrane w mankiety ozdobione koronką, czasami były one tak ciężkie, że trzeba je było obwiązywać wstążką wokół nadgarstka, aby się nie zsuwały. W tym okresie zaczyna się moda na białe koszule do stroju formalnego – wcześniej były one rzadkością, ponieważ metody bielenia tkanin były drogie i bardzo niedoskonałe.

Wiek XIX zdecydowanie uprościł krój koszul, a zmianom podlegał głównie kołnierzyk – był różnej wielkości, odpinany i bardzo sztywny. W okresie romantyzmu pojawił się kołnierz wykładany, koszule takie chętnie nosili artyści – taki krój koszul lubił Juliusz Słowacki, stąd też wzięła się nazwa „kołnierz Słowackie-

go”. W wieku XX natomiast pojawiły się obok koszul formalnych inne ich rodzaje noszone na co dzień – polo, hawajska, mundurowa. Dziś panowie mają do wyboru szeroką gamę zarówno krojów, jak i kolorów, mogą bez problemu dostosować strój do okoliczności.

Koszule typu męskiego wprowadziła do damskiej mody Coco Chanel, za jej przykładem poszły najpierw aktorki, a potem inne kobiety.

W religii, micie, legendach

Jak już wspomniałam ta część garderoby znalazła swoje miejsce nie tylko w garderobie, ale też w kulturze. Pojawia się w wielu bajkach, mitach i opowieściach ludowych, odgrywając rolę zastawu, czyli rekwizytu i podarunku ślubnego. W wielu regionach Polski do dziś praktykuje się zwyczaj, że koszulę ślubną i krawat panna ofiaruje swojemu wybrankowi. Nie jest ona, jak jeszcze na początku XX w., własnoręcznie przez nią uszyta z utkanego wcześniej płótna, ale zwyczaj się zachował. Również narzeczoną obdarowywał pannę koszulą – miało to symbolizować więź łączącą małżonków. Często słyszymy, że małżonek „wziął ją w jednej koszuli”. To powiedzenie miało swoją historię – zanim pojawiły się intercyzy małżeńskie, istniał na angielskiej wsi zwyczaj, że mąż nie odpowiadał za długą żonę, jeśli w chwili zawarcia małżeństwa miała ona na sobie tylko koszulę. Nikogo to nie dziwiło. Istniał też zwyczaj, że koszulę ślubną przechowywano, aby służyła w ostatniej drodze, ponieważ uważano ją za powłokę duszy zmarłego.

Bajkową koszulą, znaną w różnych kulturach, jest tzw. koszula łabędzia – czyli utkana, w zależności od kraju, z piór łabędzich, sokolich, orlich, papuzich, a nawet gołębic. Miała ona służyć czarodziejkom do unoszenia się w powietrzu lub zmiany wyglądu. Powiadano, że kto ją sobie przywłaszczy, ten zyska nad wróżką władzę. Wtedy musi ona zejść na ziemię i żyć jak zwyczajna kobieta, dopóki swojej łabędziej koszuli nie odzyska.



WSPOMNIENIE \ Wczoraj minęło 30 lat od śmierci aktora Tadeusza Łomnickiego. Artysta odszedł na deskach Teatru Nowego w Poznaniu, podczas próby do „Króla Leara” Szekspira. Największą popularność zapewniła Łomnickiemu rola Michała Wołodyjowskiego w „Panu Wołodyjowskim” i „Potopie” Jerzego Hoffmana. Łomnicki uznawany jest za najwybitniejszego polskiego aktora XX w.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 23 LUTEGO 2022

KULTURA

17

TEATR \ Wokół planu odwołania Krzysztofa Głuchowskiego

Czarne chmury nad kulturą, a nie nad „Słowakiem”

„Teatr jest nasz” – manifestują artyści, buntując się przeciwko procedurze odwołania dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie i najwyraźniej zapominając o tym, że choć teatr to ludzie, to jednak należy on nie do nich, ale do społeczeństwa i jest dobrem wspólnym.

Sylwia Krasnodebska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

W dyskusji wokół losów małopolskiej placówki warto przywrócić porządek. Czy to czarne chmury nad teatrem w Krakowie, czy nad kulturą wykorzystywaną politycznie?

W ubiegły czwartek zarząd województwa małopolskiego jednogłośnie zdecydował o wszczęciu procedury odwołania Krzysztofa Głuchowskiego z funkcji dyrektora Teatru im. Słowackiego. W oświadczeniu zarządu czytamy:

„Podczas kontroli i audytu (...) stwierdzono naruszenie przepisów w zakresie stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych. Dodatkowo pan Krzysztof Głuchowski odstąpił od (...) zobowiązania dyrektora do dbałości o dobre imię teatru w okresie sprawowania swojej funkcji. Ponadto do rzecznika dyscypliny finansów publicznych Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie zostało wysłane zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych”. Oficjalnie wię-



W „Dziadach” Kleczewskiej pojawia się grupa agresywnych osób w koszulkach z godłem Polski, które biją geja i Żydów. Wszystko to karykaturalne i żenujące | fot. Bartek Barczyk/mat. pras./d

cej nie wiadomo. Nieoficjalnie mówi się, że burza rozpoczęła się po premierze „Dziadów” Mai Kleczewskiej, a zaplanowanie koncertu Marii Peszek na początek kwietnia dołało oliwy do ognia.

Niezależnie od tego procedura o naruszenie przepisów zamówień publicznych oraz o niedopełnienie dbałości

o dobre imię placówki oznacza, że zarząd województwa zwrócił się do ministra kultury, związków zawodowych, twórczych o opinię nt. obecnego dyrektora i pracy teatru. Po jej uzyskaniu zarząd podejmie ostateczną decyzję.

W recenzji „Dziadów” Kleczewskiej, zatytułowanej „Dziady, baby i gej”, opubli-

kowanej w styczniu tego roku na łamach „Gazety Polskiej”, zwróciłam uwagę na to, że choć spektakl został znakomicie zrealizowany, to sformułowane w nim tezy urągające zdrowemu rozsądkowi. I wcale nie chodzi o uczynienie z Konrada kobiety. Kleczewska w wystawionych w Krakowie „Dzia-

dach” na starcie swojego dzieła sięgnęła po wytarte i prymitywne stereotypy. Obrażające inteligentnego widza, który chciał zobaczyć teatralną interpretację jednego z najważniejszych tekstów w naszej historii. Pojawiła się zatem grupa agresywnych osób w koszulkach z godłem Polski, które biją geja i Żydów. Aktorka okryta barwami narodowymi udaje wypróżnienie do spodika (żydowskie nakrycie głowy), który następnie zakłada na głowę aktorowi grającemu Żyda. Mężczyzna w kominarce bije Żyda polską flagą, która już wkrótce pokryje się czerwoną farbą. Wszyscy, którzy mają na sobie narodowe symbole, popychają i biją przechadzającego się w koszulce z tęczowym serduszkami i szpilekach mężczyznę. Wszystko to karykaturalne i żenujące. O tym, że oglądamy interpretację dzieła Mickiewiczowskiego miały nam przypominać chaotycznie wypowiedziane przez aktorów słowa: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie”. Pierwsze pół godziny spektaklu to pokaz agresji, pogardy i niegodziwości.

A później? U Mickiewicza Polacy ciemnieni są przez cara, u Kleczewskiej kobiety ciemnione są przez Kościół, który na krakowskiej scenie symbolicznie wchodzi kobietom między nogi. Słowem, tak jak dzieło Mickiewicza jest elementem naszego rodowodu, tak dzieło Kleczewskiej było próbą jego podpalenia.

.....
W tekście wykorzystano fragmenty recenzji „Dziady, baby i gej” z „Gazety Polskiej” (3.01.2022 r.)

Towarzysz na śmierć i życie

KINO \ Piękno relacji człowieka z psem nieraz znalazło swoje odzwierciedlenie w kinowych hitach. Film „Pies” to kolejna produkcja poświęcona tej wdzięcznej tematyce, a do tego szczery i wzruszający obraz tego, jak człowiek z traumą i skrzywdzone zwierzę potrafią sobie wzajemnie pomóc.

„Pies” (reż. Reid Carolin) to pozornie prosty film, który ukazuje prawdziwy trud życia. Głównym bohaterem jest były amerykański żołnierz Jason Briggs (Channing Tatum), który nie potrafi się odnaleźć w normalnym życiu. Wielokrotnie ranny, wciąż dochodzi do siebie po urazie mózgu, który uczynił go niezdolnym do służby. Otrzymując szansę powrotu do wojska, nie zdaje sobie sprawy, że ta szansa

ma cztery łapy i wabi się Lulu. Aby bohater powrócił do upragnionej pracy, musi zawieźć owczarka belgijskiego na pogrzeb jego byłego właściciela, a następnie uśpić agresywnego psa.

Wbrew pozorom ten film to nie melodramat, który w sztampowy sposób gloryfikuje relację człowieka z czworonogiem. Twórcy w przemyślany sposób przedstawiają terapeutyczny wpływ owczarka na nowego opiekun-



Otrzymując szansę powrotu do wojska, Jason nie zdaje sobie sprawy, że ta szansa ma cztery łapy i wabi się Lulu | fot. mat. pras./d

na. Nie obdarzają Lulu żadnymi wyjątkowymi cechami, lecz pozwalają być po prostu czworonożnym towarzyszem. Tylko tyle i aż tyle. Nie oznacza to jednak, że „Pies” pozba-

wiony jest humorem. Wręcz przeciwnie, sceny z rozszarpywaniem tapicerki czy pogoń w holu luksusowego hotelu sprawiają, że film zahacza o ramy klasycznej komedii.

Jeśli chodzi o grę aktorską, „Pies” nie wypadł wcale gorzej. Channing Tatum w bardzo wiarygodny sposób kreuje postać zdesperowanego i pogubionego weterana. Realizm jego gry aktorskiej nadaje filmowi sensu, czyniąc go tym samym szczerym obrazem szarej rzeczywistości. Niemniej jednak największym sukcesem odgrywanej przez Tatuma postaci jest obraz relacji między Lulu a Jasonem. W tym związku jest tyle emocji, ile być powinno. Dzięki temu „Pies” nie jest typowym hollywoodzkim filmem drogi z cikliwym motywem dogoterapii.

.....
Mateusz Sobstel

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (30) - serial 09:35 Komisarz Alex (180) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (287) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1149) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (216) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2578) - serial 12:40 Koło fortuny - telet. 13:25 Stepowa miłość (20) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (115) - serial 15:10 Doktor Jan z Deeksen (21) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	06:00 Ukryta prawda (1153) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1040) - serial 12:55 Tajemnice miłości (54) - serial 14:00 Ukryta prawda (1154) - serial 15:05 Ukryta prawda (949) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:25 Ukryta prawda (1041) - serial 18:25 Bunt! (18) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3378) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:30 Co za wiosna 2022 - pr. rozryw. 21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia - postscriptum - pr. rozryw. 22:40 Kobieta-Kot - film sens., USA 2004. Nieśmiała plastyczka wpada na trop afery w firmie kosmetycznej, co przypłaca życiem. Odradzając się jako Kobieta-Kot, rozpoczyna prywatną wendętę. 00:45 Żelazny orzeł 2 - film sens., Kanada/Izrael 1988 02:50 Grzesznica (3) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (642) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (643) - serial 09:40 Sekrety rodziny (153) - serial 10:40 Dlaczego ja? (895) - serial 11:40 Gliniarze (176) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1002) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1054) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (544) - serial 17:00 Gliniarze (640) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3372) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004. Nowojorski policjant ściga brazylijskie złodziejki, które napadają na banki. W śledztwie pomaga mu prowadząca taksówkę Belle Williams. 23:10 Sara - film sensacyjny, Polska 1997 01:45 Poznaj moich rodziców - komedia, USA 2004	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Rozmowa 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Rozmowa 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Sport w Republice 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 20:30 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Ekonomia raport flesz 00:20 Dzisiaj - serwis inform. 00:40 Sport w Republice 01:00 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuarium polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Syria - Damaszek i okolice 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Łaski pełna 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Dzieje Apostolskie 23:45 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (587) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3947) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (493) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz Atlético Madryt - Manchester United FC 23:10 Historia bez tajemnic: Larissa - dok., Polska 2020 00:05 Umrzesz dwa razy - thriller, USA 2019 01:45 1920. Wojna i miłość (4) - serial	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (56) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Stepowa miłość (21) - serial 19:25 Barwy szczęścia (2578) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2579) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (836) - serial 21:55 Serca na sprzedaż (13) - serial 23:05 Medyceusze Wspólni (16) - serial 00:20 Iskry miłości - komediodramat, USA 2014, wyk. Meghan Markle, Christopher Jacot, Kristina Pesic, Lochlyn Munro 02:00 Trzy dni Kondora (3) - serial				
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już jutro w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNIE”
bezpłatny dodatekPATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- **KGHM** napisał wstęp do polskiej energetyki jądrowej
- **Firmy z nad Wisły** walczą o kosmiczne zyski
- **E-autobusy** to polska domena

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Nic już nie
będzie takie
samo

W numerze 8/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Grochmalskiego „A więc wojna?”. Na kontynent opada nowa żelazna kurtyna. USA zapowiadają gotowość wysłania do Polski kolejnych tysięcy żołnierzy. Tworzy się nowa architektura bezpieczeństwa, w której Rzeczpospolita staje się kluczowym państwem z perspektywy NATO, powstrzymującym parcie Rosji na Zachód, ale też pomocą dla republik nadbałtyckich i dla Kijowa. Ukraina, atakowana przez Rosję od 2014 r., toczy śmiertelny bój z Kremlm o swoje istnienie.



DZIŚ KOLEJNE MECZE

LIGA MISTRZÓW \ W środę o godz. 21 rozpoczną się dwa kolejne mecze 1/8 finału. W Lizbonie Benfica podejmie Ajax Amsterdam, a Atletico Madryt zmierzy się z Manchesterem United. Rewanże odbędą się za trzy tygodnie. Transmisja w TVP1 i Polsacie Sport Premium.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 23 LUTEGO 2022

SPORT

19

KOSZYKÓWKA \ Dziś poznamy ostateczny skład na mecze eliminacji

Kadra z problemami

W środę zapadną ostateczne decyzje dotyczące składu reprezentacji Polski koszykarzy na mecze eliminacji mistrzostw świata z Estonią. – Liczymy na przyjazd A.J. Slaughtera, ale mamy też plan B – bez niego – powiedział dyrektor drużyny narodowej, do niedawna jej zawodnik Łukasz Koszarek. Wiadomo już, że Biało-Czerwoni będą musieli radzić sobie bez Tomasza Gielo.

Krzysztof Oliwa

Skrzydłowy reprezentacji Polski uzyskał pozytywny wynik testu na koronawirusa. Nieobecność doświadczonego Gielo, który w lidze greckiej gra od stycznia i notuje średnio 14,5 pkt, nie jest jedynym problemem trenera Igora Miličića.

Czeka na potomka

Zgrupowanie reprezentacji rozpoczęło się w poniedziałek. Dzisiaj zapadnie decyzja, czy do drużyny dołączy A.J. Slaughter. Amerykanin z polskim paszportem występujący na co dzień w Herbalife Gran Canaria jako jedyny z 16 powołanych zawodników nie stawiał się w Lublinie. Powodem jest oczekiwanie na przyjście na świat pierwszego dziecka zawodnika. W jego miejsce został dowołany sprawdzany już w kadrze Filip Matczak (King Szczecin).

– Narodziny dziecka to wielkie wydarzenie w jego życiu i rozumiemy, że chce być w tym momencie w Hiszpanii. Na razie czekamy, ale decyzje będą musiały kiedyś zapaść. Nastąpi to zapewne w środę. Trener Igor Miličić wybierze 13 zawodników zgodnie z protokołem FIBA, który w dobie pandemii dopuszcza zgłoszenie jednego koszykarza więcej niż meczowa dwunastka. Tych 13 zawodników poleci do Estonii i z tego grona wybrana zostanie meczowa dwunastka. Te same nazwiska będą brane pod uwagę w meczu rewanżowym w Lublinie, choć oczywiście



Dzisiaj wyjaśni się, czy A.J. Slaughter dołączy do kadry | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zawsze ewentualne kontuzje mogą spowodować zmiany – dodał dyrektor kadry.

Pomimo niepewności związanej z obecnością czarnoskórego rozgrywającego w kadrze nastroje są bardzo pozytywne. – Jest dobra atmosfera i dobra energia. Każdy wie, jak ważne są dla nas dwa najbliższe mecze. Wydaje się, że jesteśmy w lepszym miejscu niż w listopadzie. Są z nami zawodnicy doświadczeni, których wówczas bardzo brakowało, i co ważne, są w dobrej formie. Odbudował się po powrocie z Niemiec Jakub

Garbacz, pokazując strzelecką formę w finale Pucharu Polski – ocenił Koszarek.

Kontuzje wykluczyły kadrowiczów

W przegranych spotkaniach z powodu urazów zabrakło kilku podstawowych koszykarzy, m.in. 29-letniego Michała Sokołowskiego (Nutribullet Treviso Basket) i o rok młodszego Michała Michalaka (EWE Basket Oldenburg). A.J. Slaughter nie został wówczas powołany.

W porównaniu ze składem z listopadowych kwalifikacji brakuje dwóch rozgrywających – przechodzącego re-

habilitację po urazie stawu skokowego Łukasza Kolendy (powinien powoli wracać do treningów ze Śląskiem Wrocław) oraz Andrzeja Mazurczaka (Enea Zastal BC Zielona Góra). Ponownie kolizja terminów spotkań Euroligi z kalendarzem FIBA powoduje nieobecność kapitana drużyny Mateusza Ponitki (Zenit Sankt Petersburg). Debiutantem jest w Lublinie 21-letni Andrzej Pluta junior (Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz), syn byłego znakomitego reprezentanta i strzelca. Jego rówieśnik, młodszy o blisko pół roku Aleksander

Balcerowski, środkowy BC Mega Basket Belgrad, będzie mógł służyć Plucie radami, bo ma już za sobą 31 meczów w seniorskiej drużynie narodowej. – Olek przyjechał do nas jako jeden z pierwszych. Trenował już kilka dni w Lublinie. To na pewno wyjdzie mu na dobre, bo nie tak dawno przechodził zakażenie koronawirusem, potem był przeziębiony i nie grał zbyt dużo. Może potrzebować więcej czasu, by dojść do swojej formy, ale jestem optymistą – dodał.

O awans do mundialu i nie tylko

Biało-Czerwoni w piątek w 3. kolejce eliminacji mistrzostw świata zmierzą się z Estonią w Tallinie, a trzy dni później zagrają z tym rywalem w Lublinie. Polacy trenować będą do środy w Lublinie, a w czwartek odlecą samolotem z Warszawy do stolicy Estonii. W dwóch pierwszych spotkaniach eliminacji MŚ 2023, w listopadzie, Polska doznała porażek – z Izraelem na wyjeździe 61:69 i z Niemcami w Lublinie 69:72. Estonia ma bilans 1-1, podobnie jak Niemcy, zaś Izrael prowadzi w tabeli grupy D z kompletem zwycięstw. Po dwumeczu z Estonią Polsce pozostaną do rozegrania w pierwszej rundzie eliminacji MŚ tylko dwa spotkania na przełomie czerwca i lipca – we własnej hali z Izraelem i na wyjeździe z Niemcami.

W drugiej fazie kwalifikacji znajdują się po trzy najlepsze drużyny z każdej z grup. Czwarta lokata oznacza nie tylko brak awansu do dalszych zmagania o udział w mundialu, lecz także wydłużenie eliminacji do kolejnych mistrzostw Europy 2025.

W najbliższym Eurobaskecie, który odbędzie się we wrześniu w Czechach (Praga – tam wystąpią Biało-Czerwoni), we Włoszech (Mediolan), w Gruzji (Tbilisi) i Niemczech (Kolonia, finały w Berlinie), Polacy zagrają na pewno – awans wywalczyli w lutym 2021 r.

wi tylko jednego gema. Kolejnym rywalem 25-letniego wrocławianina będzie Alex Molčan. Z 69. na światowej liście Słowakiem Polak do tej pory nie miał okazji się mierzyć. Dzień wcześniej, grając w parze z Włochem Jannikiem Sinnerem, Hurkacz pokonał też Aleksandra Bubluka w pierwszej rundzie debla.

.....
(krol)

Hubert tak, Magda nie

TENIS \ Rozstawiony z numerem piątym Hubert Hurkacz awansował do drugiej rundy turnieju ATP w Dubaju. Polski tenisista w godzinę pokonał Kazacha Aleksandra Bubluka 6:3, 6:1. Z kolei Magda Linette na drugiej rundzie zakończyła swój udział w turnieju WTA 1000 w Ad-Dausze. Polka łatwo przegrała z Czeszką Barborą Krejčíkovą 1:6, 3:6.

Linette zajmuje 67. miejsce w światowym rankingu, a Krejčíková plasuje się na trzeciej pozycji. To było ich drugie spotkanie i dru-

ga wygrana Czeszki. Różnica poziomów była widoczna gołym okiem. Wyżej notowana tenisistka bez najmniejszych problemów roz-

prawiła się z Polką w 1 godz. i 11 min.

Z kolei Hurkacz od początku spotkania dominował na korcie. W pierwszym secie

szybko objął prowadzenie 3:0 i później kontrolował przebieg gry. Jeszcze szybciej rozstrzygnął drugą partię, w której oddał rywalo-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



960 \ Do tylu milionów złotych Ministerstwo Aktywów Państwowych zwiększyło maksymalny limit wydatków w związku z organizacją zaplanowanych na 2023 r. Igrzysk Europejskich w Krakowie. Pierwotnie skarb państwa miał dopłacić do imprezy 160 mln zł.

PIŁKA NOŻNA \ Czy UEFA i FIFA zastosują sankcje wobec Rosji?

Co z barażem, co z finałem?

24 marca w Moskwie ma dojść do meczu barażowego o mundial w Katarze pomiędzy Rosją a Polską. Dwa miesiące później w Sankt Petersburgu ma się odbyć finał Ligi Mistrzów. Czy napięta sytuacja na wschodzie Ukrainy może wpłynąć na piłkarskie plany?

Krzysztof Oliwa

Minister sportu Kamil Bortniczuk, pytany w Polskim Radiu 24, czy w obecnej sytuacji polscy piłkarze powinni 24 marca pojechać do Moskwy na mecz barażowy, przyznał, że zarówno przed PZPN, jak i przed UEFA oraz FIFA, jest „bardzo wiele trudnych decyzji do podjęcia”. – Rzeczywiście, jeżeli mamy obejmować Rosję sankcjami, to nie widzę powodu, aby pewnego rodzaju ostracyzmem, czyli takim wykluczeniem towarzyskim, nie objąć również rosyjskich sportowców. To są oczywiście decyzje federacji, o których mówiłem – oświadczył. Jak dodał, „będziemy zabiegać o to, aby – a takie zapewnienie mam ze strony PZPN – w wersji minimum rozegrać mecz na terenie neutralnym”. – Jeżeli nie będzie na to zgody ze strony federacji, no to będziemy zastanawiać się, co robić. Dzisiaj uważam, że w takiej sytuacji do Rosji polscy sportowcy jechać nie powinni, ale to jest moje osobiste zdanie, nieskonsultowane ani z szefem rządu,



Minister sportu Kamil Bortniczuk uważa, że w obecnej sytuacji polscy piłkarze nie powinni jechać do Rosji na mecz barażowy
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ani przede wszystkim z kierownictwem federacji, a to federacja piłkarska podejmie ostateczne decyzje – powiedział.

Warto jednak pamiętać, że decyzja w tej kwestii należy wyłącznie do UEFA. Polska może nie pojechać na mecz do Moskwy, ale będzie się to wiązało z walkowerem dla Rosjan i końcem marzeń Białe-Czerwonych o udział w mundialu. Gdyby konflikt się zaostrzył, UEFA mo-

że zdecydować o zmianie gospodarza i przeniesieniu meczu do Polski lub rozegraniu go na neutralnym terenie.

Jak na razie przygotowania do barażu przebiegają zgodnie z przyjętym wcześniej planem. Od pewnego czasu wiadomo już, że drużyna Czesława Michniewicza skróci pobyt w Rosji do absolutnego minimum. Dzień przed meczem będzie trenować w Polsce, a do Rosji wyruszy dopiero po po-

łudniu. – Plan jest taki, aby śródkowy trening przeprowadzić w Polsce, a po południu polecieć do Rosji. Dzięki temu w środę będziemy mogli odbyć trening w pełnym tego słowa znaczeniu – mówi rzecznik prasowy PZPN Jakub Kwiatkowski.

Ta decyzja nie została podjęta z przyczyn politycznych. Michniewicz uznał, że w Polsce będzie mu łatwiej ukryć się przed rywalami, a co za tym idzie – dzień

przed meczem będzie mógł szlifować taktykę czy sposoby rozegrania stałych fragmentów gry. Trening na stadionie rywala ma zazwyczaj bardzo ograniczoną formę.

Dzisiaj wydaje się, że bardziej prawdopodobne jest przeniesienie finału Ligi Mistrzów, który 28 maja miałby się odbyć na Gazprom Arenie w Sankt Petersburgu. Na razie nie pojawiły się żadne oficjalne oświadczenia w tej sprawie ze strony UEFA. Głos zabrali jedynie Aleksiej Sorokin, szef komitetu organizacyjnego finału. – Nie dostaliśmy żadnych informacji w tej sprawie. Przygotowujemy imprezę zgodnie z planem. Codziennie pracujemy w normalnym trybie. Nie słyszałem żadnych dyskusji na temat przełożenia finału – powiedział.

Z kolei angielskie gazety, „Daily Star” oraz „The Sun”, przekazały, że UEFA rozpoczęła już sondowanie możliwości przeniesienia finału na Wembley.

Niezależnie od napiętej sytuacji politycznej warto pamiętać, że jednym z głównych sponsorów rozgrywek UEFA – Ligi Mistrzów, Superpucharu Europy i Ligi Narodów – jest Gazprom.

KRZYŻÓWKA

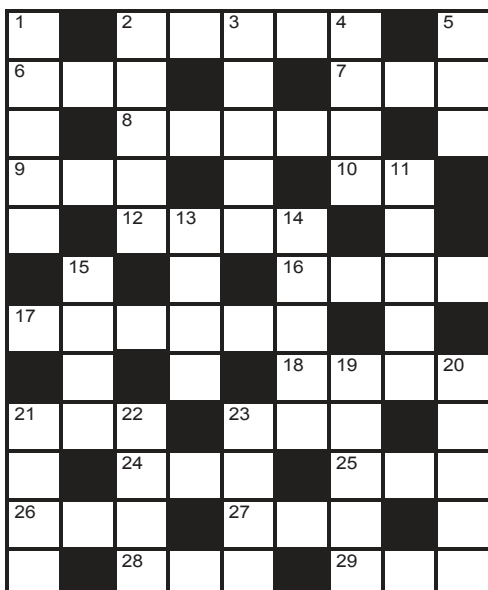
POZIOMO

- 2) hałas, łoskot
- 6) cenna karta
- 7) lata koło nosa
- 8) podniosły nastrój
- 9) Muhammad, legendarny bokser
- 10) najmocniejsza karta
- 12) sala wykładowa
- 16) większy od foki
- 17) Krzysztof, włoski żeglarz
- 18) tryska z odwiertu
- 21) rejs boeingiem
- 23) można go spieć
- 24) matka Zeusa
- 25) odrobina szczęścia
- 26) biuro śledcze USA
- 27) dziedziczny kod
- 28) skuter z Warszawy
- 29) chorobliwa tonacja

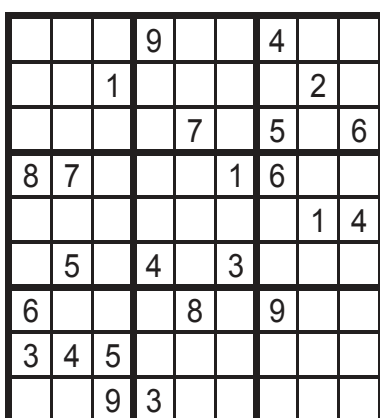
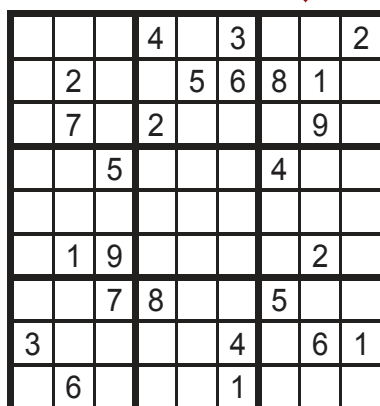
PIONOWO

- 1) budowlana prowizorka
- 2) waluta Indii
- 3) przydrożny hotel
- 4) krople na trawie
- 5) mleczny lub nocny
- 11) lek na kaszel

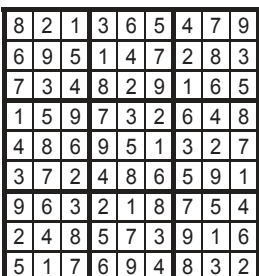
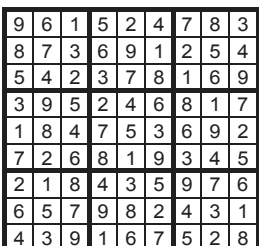
- 13) utarty zwyczaj
- 14) zapachowy utrwalacz
- 15) atrakcja Sopotu
- 19) zimny kompres
- 20) twórca dzieła
- 21) wystaje z czołgu
- 22) troje w zespole
- 23) dobra zawsze w cenie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
23/02/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Erik Expósito
wraca do Śląska**

s.4

GRANTY PPGR WSPARCIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Walka z wykluczeniem cyfrowym

Zabudowania po byłym PGR w Osetnie | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Projekt „Granty PPGR” ma za cel wyeliminowanie ograniczeń w rozwoju terenów wiejskich. Zapewnia finansowanie do kwoty 586 222 805 zł ze środków unijnych. Do dolnośląskich gmin trafi łącznie ponad 62 mln zł.

Anna Majowicz

Pandemia COVID-19 zrewolucjonizowała nasze życie Dzieci i młodzież z dnia na dzień musiały zamienić budynek szkoły na komputer w domu. Taki tryb nauczania ujawnił deficyt sprzętu komputerowego i utrudnienia w dostępie do internetu na terenach popegeerowskich. To oczywiście wpłynęło na realizację obowiązków szkolnych przez dzieci.

Podczas konferencji prasowej w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński podkreślił, że dzięki otrzymanym środkom dolnośląskie samorządy sfinansują zakup prawie 2 tys. komputerów stacjonarnych, ponad 21 tys. laptopów oraz 445 tabletów. – Ponad 3 mln zł przeznaczonych zostanie na zakup niezbędnego oprogramowania, ponad 1 mln zł na ubezpieczenie sprzętu, a prawie

„Bardzo się cieszę, że mieszkańcy terenów popegeerowskich otrzymają wsparcie, które umożliwi wyrównanie szans. Zniwelowanie wykluczenia cyfrowego to szansa na rozwój oraz awans zawodowy dla wielu młodych osób – mówi Jarosław Obremski”

200 tys. zł na sfinansowanie dostępu do internetu – wyliczał Janusz Cieszyński.

Radości nie krył wojewoda dolnośląski. – Bardzo się cieszę, że mieszkańcy terenów popege-

erowskich otrzymają wsparcie finansowe, które umożliwi wyrównanie szans i wyeliminowanie ograniczeń związanych z brakami sprzętowymi. Zniwelowanie wykluczenia cyfrowego to szansa na rozwój oraz awans zawodowy dla wielu młodych osób. Uważam tę inicjatywę za bardzo potrzebną i bardzo za nią dziękuję – mówił Jarosław Obremski.

Największe środki w województwie popłyną do gmin Milicz (2 261 000 zł), Trzebnica (1 700 000 zł) oraz Góra (1 692 500 zł). – Uczniowie i rodzice składali do szkół oświadczenia, które następnie gmina zbierała i przygotowywała na ich podstawie wnioski. W naszej gminie każda osoba, która złożyła wniosek, zakwalifikowała się do dofinansowania – wskazuje Aleksandra Buchar z Urzędu Miasta i Gminy Góra.

Wnioski o dofinansowanie w projekcie „Granty PPGR” złożyły w sumie 1604 gminy. Otrzymają one łącznie ponad 586 mln zł.

LUBIN

Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

23 lutego przypada Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją. Centrum Formacji Rodziny im. Jana Pawła II w Lubinie oraz Głogowski Stowarzyszenie Otwarte Drzwi wraz z partnerem KGHM Polska Miedź zapraszają do udziału w III Tygodniu Walki z Depresją. W ciągu całego życia na depresję choruje 15–18 proc. populacji ogólnej. W Polsce mówimy o 1 mln osób w wieku produkcyjnym. Zaburzenia nastroju wśród zgłaszanych w 2020 r. dolegliwości stanowiły łącznie 3,5 proc. (w tym aż 3 proc. stanowiła depresja). Dane te pogarszają dodatkowo pandemia,

konieczność izolacji, trwające kwadranty. Wszystko to wpłynęło na zmniejszenie zasobów wsparcia społecznego, a poczucie pustki i osamotnienia przyczynia się do powstawania objawów depresji. Organizatorzy zapraszają mieszkańców do skorzystania z bezpłatnych konsultacji, wykładów, wywiadów oraz wysłuchania rozmów ze specjalistami zdrowia psychicznego, przedstawicielami samorządów i jednostek publicznych, osobami dzielącymi się swoim własnym doświadczeniem w obszarze utraty zdrowia emocjonalnego. (jw, portal Legnica)

3 TYDZIEŃ WALKI Z DEPRESJĄ



KONSULTACJE | WYKŁADY | ROZMOWY
bezpłatne

fot. mat. pras./d



PSZCZOŁY TRAFIĄ DO PARKÓW

SZCZAWNINO-ZDRÓJ \ Pszczoły murarki – 400 uśpionych kokonów – niebawem trafią do szczawieńskich budek dla owadów zlokalizowanych w parkach miejskich. Owady z wysoką efektywnością zapylają kwiaty i w efekcie uzyskujemy dużo obfitsze plony. Burmistrz Marek Fedoruk i ogrodnik miejski Maciej Prędkowski zaprezentowali pszczoły, które wkrótce trafią do parków Szwedzkiego i Zdrojowego.

foto: Pixabay/d

ZDROWIE

Wsparcie w kryzysie psychicznym

Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) dla dorosłych jest miejscem, w którym każda osoba w kryzysie psychicznym, a także jej rodzina i bliscy mogą uzyskać wsparcie. To pilotażowy program, który będzie realizowany we Wrocławiu do końca roku.

Anna Majowicz

W dzielnicy Psie Pole we Wrocławiu stworzono dwa punkty konsultacyjne. Pierwszy na Wybrzeżu Józefa Conrada-Korzeniowskiego 18, drugi na ul. ks. Norberta Bończyka 11/13. Zadaniem CZP jest przywracanie osób będących w kryzysie psychicznym lub po jego przejściu do normalnego funkcjonowania w środowisku społecznym za pomocą zróżnicowanych i dostępnych form leczniczo-terapeutycznych. – Naszą misją jest stworzenie takiej opieki, w której pacjenci, całkowicie nieodpłatnie i bez skierowania od specjalisty, będą otrzymywali najwyższej jakości produkty, które może im dostarczyć współczesna psychiatria – mówi lekarz psychiatrii Wojciech Wysoc-

ki i dodaje, że planowane jest także uruchomienie anonimowej wyjazdowej pomocy psychiatrycznej do miejsca zamieszkania potrzebującego.

Wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski podkreśla, że nowoczesne Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu to zwieńczenie pewnego etapu, jeśli chodzi o rozwój opieki psychiatrycznej i psychologicznej w regionie. – Jest to niezwykle ważne miejsce na mapie Dolnego Śląska. Pacjenci w jednym miejscu będą mieli dostęp do wszystkich form wsparcia w kryzysie psychicznym – od opieki dziennej po opiekę stacjonarną. Niezwykle istotny jest fakt, że otrzymają pomoc kompleksowego wsparcia blisko miejsca zamieszkania, czyli tzw. opiekę środowiskową – wskazuje Marcin Krzyżanowski. Jak dodaje, podobne centrum dzia-

\\ Zadaniem CZP jest przywracanie osób będących w kryzysie psychicznym lub po jego przejściu do normalnego funkcjonowania w środowisku społecznym za pomocą zróżnicowanych i dostępnych form leczniczo-terapeutycznych \\

ła już w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu na Dolnym Śląsku.

– Założeniem Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego jest ograniczenie liczby łóżek stacjonarnych w psychiatrii. Musimy tak skoordynować nasze działania, aby pacjent tu nie trafił, ponieważ gdy tak się dzieje, najczęściej przebywa tu wielokrotnie, przez co wypada z systemu – mówi Michał Stachów, prezes Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego. – W ramach stawki ryczałtowej mamy tak zorganizować działania, aby były skuteczne, tzn. nawet gdyby oddział stacjonarny, który wchodzi w skład Centrum Zdrowia Psychicznego, miał stać pusty, to nie szkodzi, bo to właśnie świadczy o dobrym działaniu – podkreśla prezes DCZP.



Siedziba Centrum mieści się we Wrocławiu na Psim P

Oliwia Kozak, kierownik Centrum Zdrowia Psychicznego, zaznacza, że chociaż głównym założeniem Centrum Zdrowia Psychicznego jest objęcie pomocą pacjentów z konkretnego obszaru miasta, jakim jest dzielnica Psie Pole, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgłaszały

LIST DO RODZICÓW



Szkoła to ważna wspólnota

W liście skierowanym do rodziców dolnośląski kurator Roman Kowalczyk wyraził zadowolenie z powrotu uczniów do szkół.

Roman Kowalczyk apeluje w liście do wszystkich, by nadal przestrzegać zaleceń sanitarnych i się szepścić. Informuje też o przeznaczeniu dodatkowych środków na organizację zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych, rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne oraz innych zajęć o charakterze terapeutycznym dla uczniów, u których rozpoznano potrzebę wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w tym zakresie. Kurator wspomina też o kontynuacji programu „Aktywny powrót uczniów do szkoły po pandemii – WF z AWF” oraz o kontynuacji programu „Poznaj Polskę”. W jego ramach szkoły organizujące

wycieczki w atrakcyjne miejsca naszego kraju otrzymają dofinansowanie w kwocie 5 tys. zł (wycieczka jednodniowa), 10 tys. zł (wycieczka dwudniowa) i 15 tys. zł (wycieczka trzydniowa). „Szkoła jest ważną instytucją, ale przede wszystkim jest wspólnotą. Aby wspólnota rozwijała się i kwitła, potrzebni są wszyscy jej uczestnicy. Gorąco proszę o interesowanie się sprawami szkoły i angażowanie w jej działalność. O regularne komunikowanie się i częste bywanie w szkole przy różnych okazjach, nie tylko wywiadówek czy konsultacji” – apeluje kurator.

.....
(jw. DUW)

ODRA-NIEMEN

W bydłących wagonach na nieludzką ziemię

W siedzibie stowarzyszenia Odra-Niemien gościli zesłańcy Sybiru, którzy opowiadali wrocławianom o deportacji w głąb Związku Sowieckiego. – Na własnej skórze odczuliśmy nienawiść Rosjan do Polaków, a nasz los był po prostu jej urzeczywistnieniem – mówili.

W Polsce żyje 20 tys. sybiraków, w tym na Dolnym Śląsku ponad 6 tys. Największe skupisko jest we Wrocławiu (ok. 2 tys.), dlatego wrocławski oddział Związku Sybiraków jest najprężniejszy.

Wrocławscy świadkowie historii przybliżyli w Odrze-Niemien historię zsyłek na nieludzką ziemię. Gośćmi byli Ryszard Janosz i Roman Janik, wiceprezesi wrocławskiego oddziału Związku Sybiraków, oraz Antonina Kużaj, prezes Stowarzyszenia Pamięci Zesłańców Sybiru we Wrocławiu. – Żyliśmy sobie z rodziną spokojnie w leśniczówce niedaleko Nowogrodka. Jak się okazało, byliśmy wypisani na pierwszej liście na Sybir. Z niedzieli na poniedziałek 10 lutego 1940 r. wszyscy spokojnie spali. Ja miałem prawie 10 lat. Nagle

słyszemy w środku nocy walenie w drzwi. Na dworze zima, śnieg, -20 st. C – opowiadał Roman Janik. Domownicy zerwali się w chaosie, krzyku i płaczu. Trzech policjantów białoruskich dało im godzinę na spakowanie się.

Janikowie trafili na stację przeładunkową w Niemnie. Weszli do mokrego, brudnego wagonu razem z tłumem innych ludzi. Odczytywano listy. Polacy kompletnie nie wiedzieli, dokąd zabierają ich funkcjonariusze NKWD. – Ruszyliśmy, a w wagonie jedni płakali, inni lamentowali lub dostawali spazmów, jeszcze inni klęli albo modlili się. Było bardzo zimno. Kobiety zrobiły prowizoryczne ściany w kącie z prześcieradeł, żeby stworzyć jakąś przestrzeń do załatwienia się. Nie było toa-

lety – wspomina 91-letni Roman Janik.

Pociągiem jechał cały tydzień, a kiedy skończyły się tory, przerzucono ich na sanie, które były ciągnięte przez konie po bagnach i lasach. Cała podróż trwała ponad dwa tygodnie. Polacy żywili się tylko tym, co zabrali ze sobą. Dostawali jedynie gorącej wody. – Nie mieliśmy jak się umyć. Podróżowaliśmy w brudzie i smrodzie. Wielu ludzi nie wytrzymało psychicznie. Tam, gdzie dojechaliśmy, była głęboka tajga i do dzisiaj nie ma dróg. Baraki, budki strażnicze i brama, a w środku w pomieszczeniach pusto – podłogi, okna i zimne piece oraz wszystko, co może człowieka ugryźć – wszy, pchły, karaluchy, prusaki. Oczywiście mydła nie widzieliśmy na oczy – mówił Janik.



WZMOCNIENIE BEZPIECZEŃSTWA POGRANICZA

JELEŃ GÓRA \ Dobiegła końca realizacja projektu „Wzmocnienie bezpieczeństwa wspólnego pogranicza w rejonie Kotliny Jeleniogórskiej, Gór Izerskich i Karkonoszy”. Projekt był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

fot. mat. pras./d



KRADŁ ROWERY Z PIWNIC

POLICA \ Kryminalni z Lubina ustalili dane i zatrzymali 19-latkę podejrzanego o kradzieże rowerów z terenu miasta. Mężczyzna jednoślady kradł z piwnic, do których wcześniej się włamywał, ale wykorzystywał też okazje, gdy rowery były bez nadzoru.

fot. Pixabay/d



lu | fot. mat. pras./d

się tam osoby w potrzebie z innych rejonów Wrocławia, a nawet spoza miasta. Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8–18. W punkcie zgłoszeniowo-koordynacyjnym w dni powszednie dyżurują

pielęgniarka i psycholog, który po rozmowie z pacjentem proponuje mu plan wsparcia. Pomoc jest bardzo różnorodna. Może obejmować psychoterapię indywidualną lub grupową, pobyt na oddziale dziennym lub całodobowym czy też korzystanie z pomo-

cy zespołu leczenia środowiskowego. Pomoc w Centrum Zdrowia Psychicznego Psie Pole otrzymuje się zawsze bez kolejek, w ciągu 72 godz. od zgłoszenia. CZP zapewnia pełną dyskretność. Numer bezpłatnej, całodobowej infolinii: 502 203 202.



Goście opowiadali swoje osobiste historie, ale przybliżyli też szerszy kontekst wywózki Polaków na Sybir | fot. TM/Gazeta Polska

Poinformowano ich, że zostaną tam na 20 lat. – Przetrwali tylko rodziny najzaradniejsze. Ludzie, którzy wcześniej nie byli przyzwyczajeni do surowych warunków i biedy, po prostu umierali. Czasem jeszcze po drodze w pociągu. Czasem cały skład stawał w środku pola, żołnierze otwierali wagony i pytali, czy ktoś zmarł. Jeśli tak, wyrzucano jego ciało na pole ze śniegiem i jechaliśmy dalej – opowiadał Ryszard Janosz. Przykładem zaradności był właśnie ojciec Romana Janika, który już na miejscu sprzedał Rosjaninowi pas oficerski

za deski i narzędzia. Dzięki temu mógł zbić dla rodziny pryzce, by nie spała na podłodze. – Na początku myśleliśmy, że tam poumieramy, ale trzeba było się z tego otrząsnąć. Mama mówiła, żeby nie lamentować, tylko modlić się. Każdy dorosły musiał iść do pracy, inaczej nie dostawał chleba ani zupy. A mróz panował srogi – ok. 30 st. – wspominał Roman Janik. Sybiracy żywili się tym, co dał las. Nie widzieli jajek, masła, tłuszczu. Zjadali pokrzywy, lebidę, skrzypy i grzyby. Najbliższą oznaką cywilizacji była fabryka oddalona o 500 km.

A dzieliła ją od nich gęsta tajga. – W takich warunkach się hartowaliśmy. Do Polski wróciłem po pięciu latach. Wyszłem na Dworcu Świebodzkim we Wrocławiu – mówił Janik. – Niestety w Polsce Ludowej sybiracy byli wykluczeni z życia społecznego. Staliśmy się wrogami ludu. Nie mogliśmy sobie ułożyć życia, dostać pracy, nawet nie chciano nas w wojsku do odbycia obowiązkowej służby. Przeżyliśmy na dalekiej Syberii dzięki uporowi i modlitwie. A po powrocie Polska nas nie chciała. Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Skarby Gminy Żydowskiej



fot. mat. pras./d

Dzięki współpracy z Muzeum Narodowym i wsparciu miasta wrocławianie obejrzą na specjalnej listopadowej wystawie ok. 50 wyjątkowych dzieł, a wśród nich złotnicze precjoza i zwoje Tory. To pierwszy od lat tak ważny projekt Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu. – Chcielibyśmy, aby był znaczący nie tylko dla nas, ale i miasta. To wzmocni i poszerzy kulturalną ofertę Wrocławia – mówi Klara Kołodziejska-Połtyn, przewodnicząca zarządu gminy, która zwróciła się o patronat i merytoryczne wsparcie inicjatywy do Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Wybór był naturalny, bo w ostatnich latach muzeum z determinacją przywracało miastu zabytki wielu kultur. Na fasady katedry polsko-katolickiej powróciła niezwykła średniowieczna figura Madonny z dzieciątkiem, w katedrze po ponad pół wieku można znowu oglądać srebrny ołtarz biskupa Jerina, wciąż trwają też starania o przywrócenie i stworzenie w Lubiążu

muzeum Michaela Willmana. Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, podkreśla, że zorganizowanie wystawy „Żydowska dusza. Skarby Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu” nie byłoby możliwe bez pomocy miasta. Wystawę oglądać będziemy na II piętrze synagogi Pod Białym Bocianem. – Tę część możemy zamknąć, a eksponaty będą bezpieczne – tłumaczy Klara Kołodziejska-Połtyn i zapowiada, że ekspozycja jest częścią większego projektu, który składa się z wystawy, wykładów i koncertów. – Dzięki finansowaniu gminy Wrocław ten projekt będzie mógł zostać zrealizowany nie tylko w 2022, ale i 2023 r. – dodaje przewodnicząca zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu. Wystawa jest też pierwszym krokiem do przywrócenia we Wrocławiu Muzeum Żydowskiego, które działało w mieście w latach 1928 – 1938.

WYJĄTKOWE EKSPONATY



fot. mat. pras./d

Muzeum Medycyny Sądowej

Trwają ostatnie przygotowania do otwarcia nowej siedziby Muzeum Medycyny Sądowej na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Na co dzień wstęp do Muzeum Medycyny Sądowej na Uniwersytecie Me-

dycznym we Wrocławiu mają tylko studenci wybranych kierunków. Muzeum zostanie otwarte dla studentów w kwietniu, a dla zwiedzających m.in. podczas Nocy Muzeów i Dolnośląskiego Festiwalu Nauk.



CHROBRY POWALCZY O PUNKTY Z LIDEREM

SIATKÓWKA \ Siatkarze głogowskiego klubu podejmą u siebie BBTS Bielesko-Białą. SPS po 21 rozegranych meczach ma na swoim koncie 21 punktów, a bielszczanie zgromadzili już 51 punktów (jeden mecz rozegrany więcej). Czy dolnośląska drużyna postawi się liderowi pierwszej ligi? Początek meczu w Głogowie już jutro o godz. 20.30.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Erik Expósito zapewnił Śląskowi kilka ważnych punktów w tym sezonie | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Niespodziewane wzmocnienie Śląska

Zamieszanie z Erikiem Expósito trwa. Hiszpański napastnik Śląska miał podpisać kontrakt z Changchun Yatai, ale chiński klub nie dotrzymał terminu. Wszystko wskazuje więc na to, że 25-latek wiosnę spędzi w stolicy Dolnego Śląska.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław słabo wszedł w rundę wiosenną. Po 22 kolejkach wrocławianie mają zaledwie 25 punktów i wciąż mogą się włączyć w „walkę” o spadek. Choć największe problemy trawia blok defensywny, najprawdopodobniej już wkrótce ofensywa dostanie potrzebny zastrzyk jakości. Nikt nie ma bowiem wątpliwości, że Erik Expósito był w tym sezonie najlepszym zawodnikiem w klubie. Hiszpan gra we Wrocławiu od lipca 2019 r., ale dopiero w tym sezonie notuje świetne liczby. W 18 rozegranych meczach w PKO BP Ekstraklasie zdobył dziewięć goli i zanotował dwie asysty. Często w pojedynkę ciągnął ofensywną grę podopiecznych Jacka Magiera i potrafił stworzyć coś z niczego. To zdecydowanie przydałoby się zespołowi ze stolicy regionu.

Na początku roku gruchnęła informacja, że Mateusz Praszelik i Expósito mogą odejść ze Śląska. Dyrektor Wojskowych Dariusz Sztylka zapewniał jednak, że nie ma szans, by obaj odeszli w jednym okienku. Praszelik już dawno pożegnał się z kolegami w szatni i przeniósł się do włoskiego Hellasu Verona. Kilkanaście dni temu Magiera, zapytany o sy-

tuację hiszpańskiego goleadora, odparł, że ten jest już jedną nogą i kawałkiem drugiej poza klubem. Teraz mamy zupełny zwrot akcji.

Pierwsze doniesienia o tym, że Erik Expósito może wrócić do Polski, zamieścił portal Weszło.com. Powodem miała być opieszałość chińskiego klubu Changchun Yatai, który miał nie dotrzymać zawartego w umowie terminu. To poskutkowało brakiem kontraktu z zawodnikiem. Doniesienia te potwierdził na Twitterze rzecznik wrocławskiego klubu Jędrzej Rybak. „W sprawie Expósito: Umowa transferowa między klubami była podpisana. Wobec tego i potwierdzenia agencji o porozumieniu ws. indywidualnego kontraktu piłkarz otrzymał zgodę na testy medyczne. Jako że w ustalonym terminie umowa nie weszła w życie, Erik wraca do Wrocławia” – napisał Rybak.

Teraz pozostaje jedynie trzymać kciuki, by Expósito był szybko w formie. Zawodnik przechodził w okresie przygotowawczym koronawirusa i na początku lutego nie był gotowy do gry. Czy w tym czasie indywidualnie doszlifował formę? Przekonamy się o tym już w najbliższych dniach, gdy napastnik wróci do treningów z drużyną.

KOSZYKÓWKA

Zgrupowanie kadry przed Estonią

W 16-osobowym składzie koszykarska reprezentacja Polski przygotowuje się do meczów eliminacyjnych mistrzostw świata. Pierwszy mecz Biało-Czerwoni rozegrają z Estonią. Wśród zawodników powołanych przez Igora Miličića znalazło się dwóch przedstawicieli Śląska Wrocław: rzucający Jakub Karolak i podkoszowy Aleksander Dziewa. Polacy do kwalifikacji przygotowują się w lubelskiej hali Globus. Pierwszy pojedynek z Estonią odbędzie się w Tallinie 25 lutego. Rewanż trzy dni później w stolicy Lubelszczyzny.

PIŁKA NOŻNA

Kujawa i Kudyba poprowadzą kadrę

Przed 15 laty duet Romuald Kujawa-Janusz Kudyba zdobył mistrzostwo Europy amatorów z kadrą Dolnego Śląska. Półtorej dekady później parze znów została powierzona misja poprowadzenia regionalnej reprezentacji oldboy +42. Mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej to nowa inicjatywa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

KOSZYKÓWKA



Śląsk obronił tytuł

Exact Systems Śląsk Wrocław zdobył Młodzieżowy Puchar Polski 2022. Dla Trójkolorowych był to drugi z rzędu triumf w pucharowych rozgrywkach. Przygoda wrocławskiego basketu maluje się w różowych barwach.

Przez ostatnie lata dwa wrocławskie kluby prześcigały się w szkoleniu młodzieży. Mowa o WKK i Śląsku Wrocław. Ci pierwsi lepiej radzili sobie w młodszych rocznikach, natomiast drudzy odnosili sukcesy we wprowadzaniu zawodników do dorosłej koszykówki. Teraz najbardziej utytułowany klub w Polsce może dopisać sobie kolejny triumf na tym polu: Młodzieżowy Puchar Polski 2022. Turniej finałowy rozgrywany był w Lublinie, choć droga do złotych medali dla Śląska U-19 rozpoczęła się w Dąbrowie Górniczej przed dwoma tygodniami i awansowali do turnieju w stolicy Lubelszczyzny. W półfinale PP wrocławianie trafili na przeciwnika zza miedzy. Derbowe spotkanie Śląsk wygrał 82:48 i kolejny raz potwierdził dominację nad WKK. W finale dolnośląska drużyna wygrała z GTK Gliwicami 71:70. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany niski skrzydłowy Trójkolorowych Wojciech Siembiga.

fot. Wks-slsk.eu/d

(dp)

Środa
23/02/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

AKCJA ZUS 500+ I RKO

Skorzystaj z dnia porad

Nas Mazowszu będzie ponad 30 punktów porad, także w małych miejscowościach | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Już jutro mazowieckie placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych umożliwią zasięgnięcie porady w sprawie świadczeń z programu 500+ oraz rodzinnego kapitału opiekuńczego. W ramach dnia porad w ponad 30 miejscach w regionie urzędnicy Zakładu odpowiedzą na pytania i pomogą składać elektroniczne wnioski o świadczenie.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Od początku lutego trwa składanie wniosków na nowy okres rozliczeniowy w ramach rządowego programu 500+. Wnioski można składać jedynie elektronicznie, a pieniądze trafią na konta bankowe beneficjentów programu. Wiele osób ma jednak wątpliwości, jak wypełnić wniosek. Część ma problemy z elektronicznym formularzem. Wielu rodziców zadaje pytania dotyczące jednoczesnego pobierania świadczenia z programu 500+ oraz rodzinnego kapitału opiekuńczego. W czwartek będą mogli rozwiązać swoje wątpliwości i uzyskać pomoc ze strony ZUS.

Mazowiecki Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje tego dnia dzień porad. „24 lutego

pracownicy ZUS w wielu miejscowościach będą odpowiadali na pytania o świadczenie wychowawcze i rodzinny kapitał opiekuńczy. Pomogą też w złożeniu wniosków i założeniu profilu na PUE ZUS.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje dla swoich klientów specjalne dyżury w ośrodkach pomocy społecznej, urzędach gmin i urzędach miast – także w tych miejscowościach, w których nie ma placówek ZUS. – Chodzi o to, aby każdy miał możliwość wyjaśnienia wątpliwości dotyczących świadczeń rodzinnych oraz złożenia elektronicznego wniosku o 500+ lub rodzinny kapitał opiekuńczy – informuje Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS w regionie.

W sumie punktów, w których będzie można zasięgnąć porady, jest ponad 30. W regionie ploc-

kim będą to Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej w Rząśniku i Jednoróżcu. Lokalizacje w regionie radomskim to: Skaryszew (urząd miasta i gminy), Nowe Miasto nad Pilicą (Poczta Polska), Gniewoszków (urząd gminy), Mirów Stary (urząd gminy), Kazanów (Poczta Polska), Ciepłówek (GOPS), Pionki (GOPS), Potworów (urząd gminy). W regionie siedleckim będą to Poczta Polska w Żelechowie, a także Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej w Korczewie, Cegłowie, Sterdyni, Korytnicy i Platerowie.

Najwięcej punktów porad będzie w Warszawie. Można je znaleźć na stronie: www.zus.pl/o-zus/kalendarium/konsultacje-500-i-rko. W kalendarium należy wprowadzić datę 24 lutego i kliknąć nazwę oddziału (wyświetlą się wtedy punkty porad na terenie danego warszawskiego oddziału ZUS).

Czarni Radom wracają bez punktów

s.4



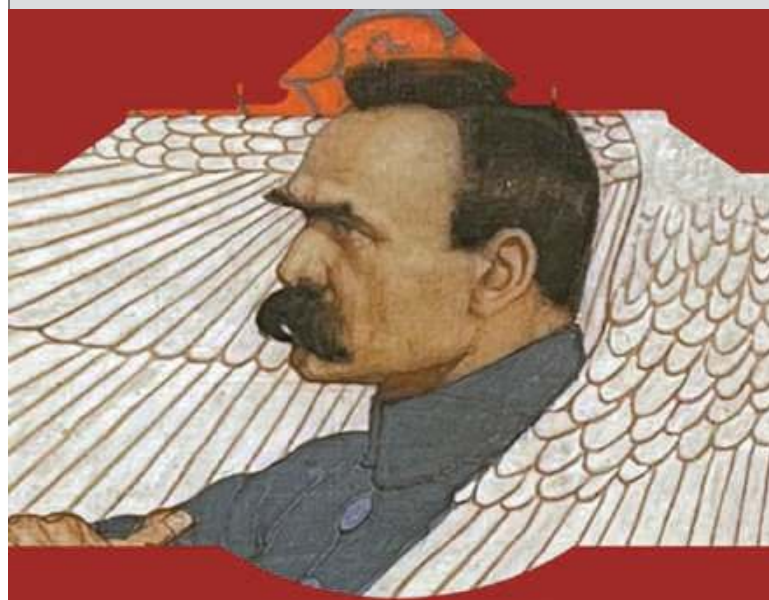
MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Niezwykły portret Marszałka

W najbliższy czwartek Muzeum Niepodległości, w ramach kolejnej odsłony Galerii Jednego Obiektu, zaprezentuje obraz autorstwa Edwarda Okunia „Marszałek Józef Piłsudski” z 1919 r. Jego stylistyka nawiązuje do sztuki staroegipskiej i jest utrzymana w stylu art déco. Edward Okun (1872–1945) był jednym z czołowych przedstawicieli polskiego modernizmu i secesji. Portret Piłsudskiego, który powstał w 1919 r., nawiązuje do przedstawienia faraona Ramzesa XIII. Ukazuje realistyczny profil Marszałka, na tle ornamentu art déco, odzianego w mundur Legio-

nów Polskich, z mieczem w wyciągniętej prawej ręce. Z tyłu swymi rozpostartymi skrzydłami obejmuje go biały orzeł. Miecz przedstawiony na portrecie to prawdopodobnie Szczerbiec – koronacyjny miecz królów Polski. Obecnie portret znajduje się w prywatnej kolekcji. Obraz był wykorzystywany na plakatach w kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 1928 r. Jest również świadectwem dramatycznych wydarzeń z września 1939 r. W lewym górnym rogu widnieje ślad po odłamku oraz notatka artysty: „Pocisk z dnia 24 września 1939 r.”. Obraz zostanie zaprezentowany w czwartek 22 lutego w Muzeum Niepodległości w pałacu Przebendowskich przy al. Solidarności 62.

(oprac. jm)





KORONAWIRUS \ Potwierdzono 2600 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano 34 przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 32 997. Liczba wykonanych testów: 14 945.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Nie możemy pozwolić zapomnieć o Łuckiej 8

W pierwszych dniach sierpnia ub.r. pisałem, że jest nadzieja na rozpoczęcie prac zabezpieczających, mających na celu wzmocnienie murów spalonej kamieniczki przy ul. Łuckiej 8 na warszawskiej Woli. Obecny właściciel zabytku J.M. Inwest Sp. z o.o. wystąpił bowiem do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ) z wnioskiem o wydanie pozwolenia na wykonanie takich robót. Prace nadal się jednak nie rozpoczęły. Tymczasem stan techniczny 143-letnich murów jest coraz gorszy.

Janusz Sujecki

Po półrocznej przerwie wracam do sprawy ratowania kamieniczki przy ul. Łuckiej 8, a faktycznie – jej murów obwodowych, gdyż zabytkowy dom został doszczętnie wypalony w wyniku pożarów, które wybuchały w nim od lata 2015 r. W sierpniu ub.r. społeczni obrońcy zabytków zauważyli niepokojące zmiany zachodzące w murach fasady. Pęknięcia nadproża nad jednym z otworów okiennych pierwszego piętra wyraźnie się pogłębiły. Można było odnieść wrażenie,

że blok cegieł jeszcze nie runął, gdyż podtrzymywany jest przez solidną konstrukcję futryny stolarki okiennej, która przetrwała pożary. W akcję ratowania zagrożonego zabytku włączył się Urząd Dzielnicy Wola. Kolejni właściciele Łuckiej 8 koncentrowali się głównie na próbach skreślenia reliktu kamieniczki z rejestru zabytków i uzyskania zgody na jego rozbiórkę.

Wystawione na wpływy atmosferyczne mury niszczały. Urząd dzielnicy wystąpił więc do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola, wskazując na niespełnienie przez właściciela domu

obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym. Gdy w końcu grudnia 2020 r. prokuratura postanowiła umorzyć dochodzenie w tej sprawie, wolscy urzędnicy złożyli zażalenie na postanowienie prokuratora. W marcu 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli uwzględnił zażalenie urzędu. Mogło się wydawać, że przełomem dla sprawy ocalenia Łuckiej 8 stało się wystąpienie jej właściciela, który 14 lipca ub.r. zwrócił się do MWKZ z pismem o pozwolenie na wykonanie zabezpieczających robót budowlanych. Pozwolenie takie otrzymał szybko: decyzja

konserwatora wpłynęła do urzędu Woli już 30 lipca. Można było zatem spodziewać się, że jeszcze przed zimą 2021 r. J.M. Inwest przystąpi do prac. Nic takiego jednak się nie stało.

Luty dobiega końca, a mury kamieniczki nadal niszczej. Ostatnie anomalie pogodowe – wichury niosące fale ulewnych opadów deszczu – pogłębiają zagrożenie. Zastępca burmistrza Woli Adam Hać, który od wielu miesięcy zaangażowany jest w walkę o ocalenie Łuckiej 8, poinformował nas, że właściciel nieruchomości, na której stoi relikw kamienicy, podpisał w zeszłym roku z wol-

skim Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami umowę kilkumiesięcznej dzierżawy sąsiedniej działki na potrzeby prowadzenia prac objętych nakazem konserwatora zabytków. – Jak wynika z naszych informacji, równolegle toczy się postępowanie prokuratorskie w tej sprawie – stwierdził Adam Hać. Wyremontowana kamieniczka Abrama Włodawera wzniesiona w latach 1877–1878, pierwotnie posiadająca mansardowy dach, mogłaby stać się ozdobą Łuckiej. Na razie nie otrzymaliśmy od MWKZ informacji, czy konserwatorowi znany jest termin rozpoczęcia robót zabezpieczających.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK **KORZYSTNA**



ZAMÓW
już dziś!

TYLKO

10 zł

MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl



OFIARY CZADU

POŻAR \ W powiecie przasnyskim w jednym z domów w miejscowości Pęczki-Kozłowo zginęły dwie osoby. Ciała dwóch mężczyzn znaleziono w poniedziałek wieczorem. Prawdopodobnie wybuchł niewielki pożar, a ofiary zatruli się czadem.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



KRADLI W POŁUDNIE

WARSZAWA \ Policjanci zatrzymali 35-latkę i jego o sześć lat młodszego współnika podejrzanych o kradzież dwóch katalizatorów. Mężczyźni byli na tyle zuchwali, że wycinali elementy układu wydechowego z samochodów marki Honda i Dacia w środku dnia.

fot. Policja.gov.pl/d



Obecny stan murów kamienicy przy ul. Łuckiej 8 i wrota jej przejazdu bramnego na zdjęciu wykonanym przez autora artykułu w listopadzie 1987 r.

| fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

SŁUŻBA ZDROWIA

Podziel się najcenniejszym darem

W bankach zaczyna brakować krwi. Odczuwa to m.in. Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu, a w konsekwencji okoliczne szpitale. Przedstawiciele Centrum apelują o zgłaszanie się osób, które mogą oddać krew.

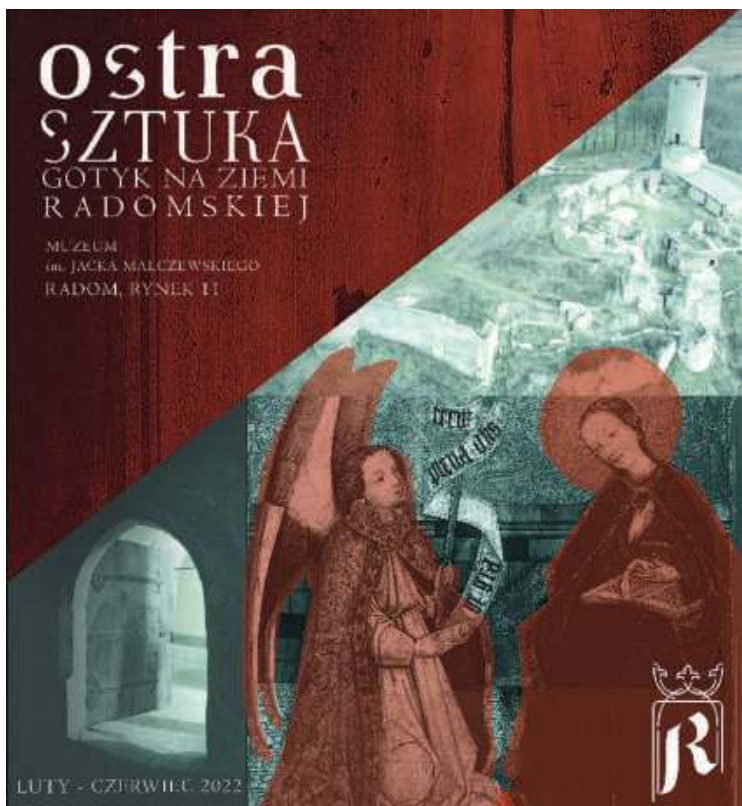
Na osiem kropel krwi, które symbolizują zapasy na stronie Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, zaledwie dwie nie migają: jedna z nich wskazuje wysoki stan zapasów (grupa AB RH+), druga – stan niski (grupa 0 RH+). Pozostałe biją na alarm, że stan zapasów jest bardzo niski. Konieczne jest uzupełnienie zapasów krwi: 0 RH-, A RH+, A RH-, B RH+, B RH- oraz AB RH-. Jak wskazują przedstawiciele Centrum, dawców krwi w ostatnim czasie zgłasza się mniej. Dlatego apeluje ono o zgłaszanie się osób, które mogą podzielić się krwią.

Kto może oddać krew? Należy być w przedziale wiekowym 18–65 lat i ważyć powyżej 50 kg. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy przed dniem oddania krwi nie można przechodzić za-

biegu operacyjnego, mieć wykonywanego tatuażu, przekłucia uszu czy innych części ciała. Co ważne, w związku z epidemią koronawirusa doszły nowe obostrzenia: krwi ani jej składników nie może oddać osoba, która jest w czasie izolacji i 14 dni po jej zakończeniu lub jest w czasie kwarantanny, a także w ciągu 48 godzin po przyjęciu szczepionek Pfizner/BioNtech i Moderna oraz 14 dni po przyjęciu szczepionek AstraZeneca i Johnson&Johnson. Ponadto jeśli przyjęliśmy wspomniane szczepionki, a wystąpiły u nas niepożądane reakcje, do powyższej liczby dni należy doliczyć jeszcze siedem. Ważne jest również, aby przed oddaniem krwi nie spożywać tłustych potraw ani alkoholu przez co najmniej 24 godziny przed momentem oddania krwi.

Radomska stacja krwiodawstwa podkreśla, że poszukiwani są też dawcy immunizowani. Chodzi o immunoglobulinę anti-D, podawaną kobietom w ciąży, u których dochodzi do konfliktu serologicznego, aby mogły rodzić kolejne zdrowie dzieci. Immunoglobuliny nie można wytworzyć sztucznie, dlatego poszukiwani są mężczyźni w wieku 20–50 lat z grupą krwi A RhD, B RhD-, O RhD-, AB RhD-. To z ich osocza po immunizacji produkuje się immunoglobuliny anti-D. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. +48 340 10 48 bądź adresem mejlowym: serologia@rckik.radom.pl. Za oddanie osocza przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Natalia Karcz-Kaczkowska



WYSTAWA

Śladami radomskiego gotyku

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu już jutro otworzy kolejną wystawę. Tym razem będzie można spojrzeć na to miasto z perspektywy gotyku. Najnowsza ekspozycja muzeum nosi tytuł: „Ostra sztuka. Gotyk na ziemi radomskiej”. Jak podkreślają dyrektorzy placówki, jest to wyjątkowa ekspozycja, która jest efektem kilkuletnich badań. Wystawa została przygotowana przez dział archeologii muzeum oraz Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Radomiu. Głównym celem wystawy jest przedstawienie architektury i sztuki gotyku w mieście. Na wystawie będzie można zobaczyć m.in. zabytki sztuki sakralnej, rzeźby, naczynia liturgiczne, obrazy, które znajdują się w kościołach diecezji radomskiej, m.in. w Radomiu, Szydłowcu, Skrzynnie, Mniszku i Bielinach. Odwiedzający ekspozycję będą mogli zobaczyć m.in. rzeźby Madonny ze Skrzynna, Szydłowca i Chlewisk. Najstarszym dziełem sztuki będzie „Matka Boża z Dzieciątkiem” (XIV wiek), znajdująca się w zbiorach Muzeum Katedralnego w Radomiu, pochodząca z radomskiej Bramy Krakowskiej. Jak informuje placówka, całość uzupełnią eksponaty pochodzące z Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Katedralnego w Radomiu, Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu. Wernisaż wystawy odbędzie się 24 lutego, czyli już jutro,

o godz. 17. Jak podkreślają władze muzeum, wystawie towarzyszyć będzie specjalne wydawnictwo. Dla uczniów szkół ponadpodstawowych i klas VI–VIII szkół podstawowych zaplanowano specjalne lekcje muzealne „Architektura i sztuka gotyku polskiego na tle innych państw europejskich”. Placówka nie zapomniała również o najmłodszych – dla nich przewidziano warsztaty z wykonywania witraży gotyckich. Będąc w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, warto zobaczyć również wystawę, która stanowi spełnienie marzenia wybitnej polskiej artystki Anny Bilińskiej sprzed 139 lat. Nosi ona tytuł „Kobieta. Współczesne artystki i artyści pamięci Anny Bilińskiej”, a kuratorem jest Małgorzata Ziewiecka. To ona zaprosiła do współpracy 26 artystów, kobiety i mężczyzn, którzy otrzymali cytaty z zapisów Anny Bilińskiej. Na wystawie można zobaczyć interpretację tych słów, które zostały zapisane przy dacie 4 lutego 1883 r. Są tam projekty modowe, rzeźba oraz malarstwo. Prace zostały podzielone na te wykonane przez kobiety i przez mężczyzn i, jak mówi sama kuratorka wystawy, są to rzeczywiście różne spojrzenia. Na całość ekspozycji składa się 40 dzieł, które można oglądać do końca czerwca br.

(oprac. nkk)



BILETY NA PUCHARY

**KOSZYKÓWKA ** Legia rozpoczęła sprzedaż biletów na spotkanie 1/4 finału rozgrywek FIBA Europe Cup, w którym legioniści podejmą włoski zespół Pallacanestro Reggiana. Mecze rozegrane zostaną w środę 9 marca o godz. 18.15 w hali OSiR Bemowo. Wejściówki nabywać można przez internet i w cenie biletów na dotychczasowe spotkania fazy grupowej.

SIATKÓWKA



Drużyna Jakuba Bednaruka zanotowała kolejną porażkę | fot. Facebook/d

Czarni Radom wracają bez punktów

Indykpol AZS Olsztyn wygrał z Czarnymi Radom 3:0 (25:22, 25:23, 25:16) w meczu kończącym 21. kolejkę PlusLigi. Statuetkę MVP zdobył rozgrywający akademików Jan Firlej.

Krzysztof Oliwa

Jest to zespół, który ma dobre momenty przeplatane złymi. Kiedy jednak złapią odpowiedni rytm, potrafią grać solidnie. Przegrywają z zespołami z topu, lecz zawsze starają się zostawić dobre wrażenie. Siłą Wojskowych są silna i ofensywna zagrywka oraz atak. Powinniśmy narzucić własny styl gry i pozostać tak samo regularni w każdym aspekcie jak w przypadku ostatnich dwóch ligowych spotkań – tak o rywalu swojego zespołu mówi trener olsztynian Javier Weber.

Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn przepracowali już niespełna dwa miesiące z Javierem Weberem. Pod wodzą argentyńskiego szkoleniowca akademicy z Kortowa odnieśli cztery zwycięstwa (trzy z rzędu), a trzy razy musieli przełknąć gorycz porażki. W ostatnich spotkaniach w grze ekipy ze stolicy Warmii i Mazur widać spokój i pewność siebie, zwłaszcza w końcówkach poszczególnych partii.

Olsztynianie wygrali, ale nie mogliby mieć pretensji, gdyby to ich rywale objęli prowadzenie w meczu. Goście pod względem sportowym nie ustępo-

wali gospodarzom. W grze nie było fajerwerków. Kibice w Ilawie oglądali typową walkę o punkty. W Indykpolu AZS niezawodny był Karol Butryn, który w pierwszym secie zdobył 7 pkt.

Na początku drugiego seta radomianie, jakby świadomi utraconej szansy w pierwszym, przejęli inicjatywę i prowadzili 6:3. Indykpol AZS szybko wyrównał na 8:8 i do końca gra była wyrównana. Jednej i drugiej drużynie udało się objąć prowadzenie, ale rywale szybko doprowadzali do remisu. Od stanu 18:18 gospodarze zdobyli 2 pkt i utrzymali przewagę do końca.

W trzeciej partii olsztynianie rządili na boisku od pierwszych piłek 7:2. Radomianie próbowali walczyć, ale psując zagrywki, nie dawali sobie szansy na grę w obronie i kontrze. W drugiej części gospodarze grali bardzo spokojnie i powiększyli przewagę do 18:9. Ostatecznie podopieczni Javiera Webera pozwolili rywalom ugrać w tej partii 16 pkt. Dla radomian porażka oznacza, że zespół wciąż zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

MUNDIAL

Trofeum w Warszawie

We wtorek w Warszawie w Rotundzie PKO Banku Polskiego wystawiono oryginalny Puchar Świata, o który piłkarze co cztery lata rywalizują w mundialu. Nadchodząca edycja odbędzie się w Katarze w dniach 21 listopada – 18 grudnia. Zrobić sobie zdjęcie z trofeum mogły dzieci z ekstraklasowych akademii i amf futbolu. W wydarzeniu zorganizowanym przez operatora płatności Visa udział wzięli byli piłkarze Jerzy Dudek i Sebastian Miła. Szansę na udział w tegorocznych mistrzostwach wciąż ma reprezentacja Polski, którą czekają dwustopniowe baraże. 24 marca zagra z Rosją i jeśli wygra, to pięć dni później o prawo gry w Katarze zmierzy się w Chorzowie z lepszym w parze Szwecja – Czechy.

(krol)

PIŁKA RĘCZNA



Zmiana wyniku meczu Orlen Wisła

Do rzadko spotykanego zdarzenia doszło po meczu Orlen Wisły ze Stalą Mielec. W sobotę mecz zakończył się wynikiem 36:25 dla Nafciarzy, jednak wczoraj władze Superligi zdecydowały się na... zmianę rezultatu. Wszystko przez to, że sędzia nie zauważył prawidłowo zdobytej bramki przez płocki zespół. Po korekcie wynik spotkania brzmi 37:25.

Spotkanie 16. serii PGNiG Superligi miało jednostronny przebieg. Początkowo zawodnicy Stali Mielec zyskali drobną przewagę, ale z upływem czasu do głosu dochodzili goście. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 36:25. Tak brzmiał oficjalny rezultat, który znalazł się w protokole meczowym. Co ciekawe, oficjalne centrum meczowe PGNiG Superligi przedstawiało zupełnie inny rezultat – 37:25. Całe zamieszanie stawiało zupełnie inny obraz spotkania. Wówczas, ma związek z sytuacją w 15. minucie spotkania. Wówczas, przy wyniku 9:5, bramkę dla Nafciarze zdobył Michał Dąbski, a Chorwat, pokonując samotnie pół boiska, zdobył kolejną bramkę dla Wisły. W tym czasie sędziowie odesłali na karę dwóch minut jednego z mielczan, który faulował Czaplińskiego przy wyprowadzaniu piłki, a mielczanie wznowili grę od środka. Na tablicy widniał jednak rezultat 9:6. Z protokołu meczowego i oficjalnych statystyk można było wyczytać, że nie zgadza się właśnie liczba bramek Łucina. Ostatecznie ustalono =, że oficjalny wynik spotkania to 37:25.

(krol)